Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 8 stron i „PANORAMA"

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, niedziela 13 i poniedziałek 14 kwietnia 1958 roku | Nr 87 (3542)

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne najlepsze w przemyśle maszynowym

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie osiągniętych w IV kwartale ub. roku wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, zostały przyznane przodującym zakładom tego resortu sztandary przechodnie wraz z dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi.

Tytuł przodującego zakładu, nagrodę pieniężną, dyplom uznania, sztandar przechodni ufundowany przez Radę Ministrów i CRZZ w przemyśle maszynowym otrzymały Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.

Dziś sputnik nr 2 ma spaść na Ziemię

MOSKWA (PAP). Radziecki sputnik nr 2 ma w niedzielę spaść na ziemię i zakończyć swój żywot. W sobotę w godzinach popołudniowych sputnik przelatywał nad Helsinkami, Sztokholmem, Kopenhagą, Berlinem, Pragą, Warszawą, Wiedniem, Łodzią, Dreznem i Frankfurtem.

W trosce o umocnienie pokoju w Europie

Wspólny komunikat ministrów spraw zagranicznych PRL, CSR i NRD

PRAGA (PAP). W sobotę, 12 kwietnia zakończyły się w Pradze obrady ministrów spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ministrowie wydali wspólny komunikat końcowy, w którym czytamy:

W dniach od 10 do 12 kwietnia 1958 roku odbyło się w Pradze spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Konferencja, która przebiegała w atmosferze przyjaźni, wykazała pełną zgodność poglądów i doprowadziła do zgodnych wniosków we wszystkich omawianych sprawach.

Trzej ministrowie wyrażają pogląd, że uchwała zachodnioniemieckiego Bundestagu o uzbrojeniu wojsk Niemieckiej Republiki Federalnej w broń atomową i rakietową zaostrza napięcie w Europie. Mimo wielokrotnych deklaracji mocarstw zachodnich o nieuzbrajaniu NRF w broń jądrową, siły zbrojne Niemiec zachodnich mają obecnie, przy pomocy Stanów Zjednoczonych, otrzymać taką broń. Odradzający się imperializm i militaryzm niemiecki stanowi główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Niemiecka Republika Federalna jest jedynym państwem europejskim, w którym polityka odwetu jest świadomie popierana i otwarcie wysuwa się żądania terytorialne.

Zabezpieczenie pokoju w Europie, odprężenie sytuacji w samych Niemczech oraz zbliżenie obu państw niemieckich były i są przedmiotem wielokrotnych konstruktywnych propozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W obliczu obecnej sytuacji wzrasta znaczenie planu rządu polskiego o utworzeniu w sercu Europy strefy bezatomowej. Propozycja rządu polskiego znalazła poparcie szerokich warstw ludności wszystkich krajów europejskich, w tym również Niemiec zachodnich.

Po wyrażeniu przez Republikę Czechosłowacką i Niemiecką Republikę Demokratyczną zgody na realizację planu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — na rządzie Niemieckiej Republiki Federalnej spoczywa wyłączna odpowiedzialność za to, że ten, tak ważny dla pokoju w Europie plan — dotychczas nie został wprowadzony w życie.

Trzej ministrowie potwierdzają ponownie gotowość swych rządów ustanowienia w proponowanej strefie bezatomowej systemu szerokiej i skutecznej kontroli, jak to proponował rząd polski w swym memorandum z 14 lutego 1958 roku. Pragną oni również podkreślić, że realizacja planu pozwoli na podjęcie kroków w kierunku redukcji wojsk i broni konwencjonalnych na obszarze proponowanej strefy.

Trzej ministrowie potwierdzają gotowość swych rządów do dyskutowania z zainteresowanymi państwami szczegółowych aspektów planu.

Trzej ministrowie stwierdzają, że zwołanie zaproponowanej przez rząd ZSRR konferencji na najwyższym szczeblu, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego i rozwiązania pilnych problemów międzynarodowych posiada ogromne znaczenie. Występują oni przeciwko dążeniom określonych kół państw zachodnich do skomplikowania lub nawet udaremnienia zwołania konferencji na najwyższym szczeblu np. poprzez włączenie do porządku dziennego konferencji punktów, które stanowiłyby ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennych państw.

Trzej ministrowie witają doniosłą decyzję Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym na-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jak będziemy obchodzić Święto 1 Maja w Łodzi

Wczoraj na posiedzeniu Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych zatwierdzono skład Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi. Do Komitetu wybrano przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, poszczególnych środowisk i zakładów pracy (skład Komitetu Obchodu podajemy oddzielnie).

Omówiono także na posiedzeniu plan obchodu tegorocznego święta 1-majowego. Przy organizacji obchodów będą uwypuklone akcenty nawiązujące do tradycji walk klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne, internacjonalizm i nowa jakościowo rola obchodów 1 Maja w warunkach, gdy klasa robotnicza stała się klasą rządzącą. Głównym zaś akcentem uroczystości 1-majowych będą problemy związane z realizacją linii partii, a więc przede wszystkim z uchwałami XI Plenum.

Przewiduje się, że w dniach 28—29 bm. będą zorganizowane w Łodzi w poszczególnych środowiskach i zakładach pracy wieczornice i akademie. Zostanie wydany specjalny 1-majowy apel do społeczeństwa Łodzi. W dniu 30 bm. w Teatrze Nowym odbędzie się uroczysty koncert z okazji Święta 1 Maja. W programie — okolicznościowe przemówienie I sekretarza KŁ PZPR M. Tatarkówny-Majkowskiej i część artystyczna w wykonaniu aktorów teatrów łódzkich i kapel ludowych z terenu województwa.

Również 30 bm. przejdzie ulicami miasta capstrzyk harcerski, po czym w Parku Poniatowskiego odbędą się zabawy przy ognisku.

W dniu 1 maja zostanie zorganizowany ogólnołódzki wiec na Placu Zwycięstwa. Wiec zagai w imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych M. Tatarkówna-Majkowska. Następnie wygłoszą przemówienia przedstawiciel KC PZPR i przedstawiciel młodzieży.

Wieczorem na Placu Zwycięstwa odbędzie się centralna impreza artystyczno-rozrywkowa — festyn, występy artystyczne i zabawa taneczna. Imprezy artystyczno-rozrywkowe zostaną zorganizowane również w Parku 1 Maja, Parku Mickiewicza, Parku Ludowym na Zdrowiu, w Parku Poniatowskiego, na Placu Niepodległości, Placu Komuny Paryskiej i Rynku Staromiejskim.

Dla zabezpieczenia sprawnego przebiegu obchodu Święta 1 Maja powołano komisje robocze — propagandowo-organizacyjną, imprezową i dla zredagowania apelu do społeczeństwa Łodzi — komisję składającą się z redaktorów naczelnych gazet łódzkich. (gr)

SKŁAD KOMITETU OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA W ŁODZI

Przewodnicząca: **Michalina Tatarkówna-Majkowska** — I sekretarz KŁ PZPR. Członkowie: **Stanisława Anteczak** — tkaczka ZPJ im. Wróblewskiego, **Eugeniusz Ajnenkiel** — poseł na Sejm PRL, **Wanda Biała** — tkaczka ZPB im. Dzierżyńskiego, prof. dr **Remigiusz Bierzanek** — poseł na Sejm PRL, **Arnold Borowik** — dyr. Rozgłośni „Polskiego Radia", **Stanisław Czernik** — prezes Zarz. Okr. ZLP, **Czesław Dubilas** — prezes ZBoWiD, **Stanisław Gajek** — I sekretarz KŁ ZMS, **Kazimierz Głażewski** — I sekretarz KD Polesie, **Tadeusz Gutkowski** — red. nacz. „Głosu Robotniczego", **Jerzy Jabłkiewicz** — prezes NOT, **Janina Kalinowska** — przewodn. ZŁ Ligi Kobiet, **Edward Kaźmierczak** — przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, **Mieczysław Klimek** — rektor Politechniki Łódzkiej, **Zbigniew Koczanowicz** — dyrektor Teatru Powszechnego, **Jan Kluczyński** — przewodn. Komisji Okr. ZSP, **Roman Kołaczyński** — prezes MK ZSL, **Józef Kononowicz** — poseł na Sejm PRL, **Stanisława Kowalik** — robotnica PŁZP Jedwab. „Biała", **Stanisława Krawczyk** — działacz PPS-Lewicy, **Bronisław Kulesza** — dyr. Okr. Zarządu Kin, **Alfred Kurzawa** — I sekretarz KD Śródmieście, **Samuel Malko** — przedstawiciel WP, **Władysława Matuszewska** — komendant Chorągwi ZHP, **Marian Miśkiewicz** — I sekretarz KW PZPR, **Stanisław Mojkowski** — red. nacz. „Dziennika Łódzkiego", dr **Leon Nitecki** — przewodn. ŁK FJN przew. MK SD, **Henryk Ochędalski** — prezes ZO ZNP, **Władysław Orłowski** — red. nacz. „Expressu Ilustrowanego", **Maria Popławska** — prządka ZPB im. 1 Maja, prof. dr **Edward Rosset** — rektor WSE, **Jan Siejka** — działacz chłopski, **Marian Sikora** — I sekretarz KD Ruda, **Henryk Słabczyk** — komendant KM MO, **Józef Spychalski** — przewodn. Z. Gł. Prac. Przem. Skórz., Odzieżowego i Włókien., mgr **Stefan Staniaszek** — sekretarz MK ZSL, prof. dr **Marian Stefanowski** — rektor Akademii Medycznej, **Czesław Szczepaniak** — poseł na Sejm PRL, działacz SD, prof. dr **Jan Szczepański** — Uniwersytet Łódzki, **Adam Szmyt** — działacz z 1905 roku, **Ludwik Spruch** — działacz SDKPiL, prof. dr **Adam Szpunar** — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, **Piotr Szymanek** — przewodniczący WRN, **Józef Szymański** — prezes Izby Rzemieślniczej, **Bolesław Tobolski** — działacz SDKPiL, prof. **Wincenty Tomaszewicz** — działacz SD, **Adam Torzewski** — przewodniczący ŁKKF, **Józef Waszak** — sekretarz MK SD, **Samuel Web** — prezes Tow. Społ.-Kult. Żydów, **Tadeusz Świeboda** — Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw., **Stanisława Wielec** — rob. wykończalni ZPB im. Marchlewskiego, **Tadeusz Wrębiak** — sekretarz KŁ PZPR.

Do związkowców do wszystkich pracowników fabryk i instytucji z terenu Łodzi i województwa

Obrady IV Kongresu Związków Zawodowych — które rozpoczynają się w Warszawie 14 bm. — przypadły na okres poważnych przemian w naszym życiu. W wyniku tychże przemian, między innymi wzrasta rola i znaczenie związków zawodowych, potężnieje ich wpływ na rozstrzyganie problemów gospodarczych i społecznych.

Obrady IV Kongresu Związków Zawodowych, organizacji skupiającej wielomilionowe rzesze członków, są ważnym wydarzeniem dla związkowców, dla wszystkich ludzi pracy. Czołowe miejsce na forum obrad zajmą bowiem problemy żywo obchodzące całe pracujące społeczeństwo. Na przykład: w jaki sposób zabezpieczyć demokrację robotniczą w zakładach pracy? Nie ma człowieka, dla którego problem ten byłby obojętny. Albo to: jakimi środkami zapewnić stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia klasy robotniczej? Chodzi także o poprawę trudnej sytuacji mieszkaniowej, o polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, o zapewnienie właściwej opieki lekarskiej, o dalszy rozwój życia kulturalnego itp.

Wszystkim tym problemom i nasuwającym się w związku z nimi postulatom wysuwanym na Kongresie w imię interesów ludzi pracy, trzeba wyjść naprzeciw. Z tej okazji Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych w Łodzi zwraca się do wszystkich pracujących z apelem, aby okres trwania obrad Kongresu przyczynił się do wzmożenia wysiłku w dziedzinie realizacji zadań produkcyjnych. Pamiętajmy, że im więcej wyprodukujemy, im lepsza będzie jakość tych wyrobów, im lepiej potrafimy wykorzystać maszyny i surowce, skuteczniej walczyć z bumelanctwem, sprawniej organizować pracę w przedsiębiorstwach, tym szybciej i łatwiej będzie można realizować te wszystkie postulaty, jakie od najniższych ogniw związkowych zostały na obrady Kongresu przekazane.

WOJEWÓDZKA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ŁODZI

Wyższe ceny benzyny nie będą miały wpływu na ceny usług komunikacyjnych

Z komunikatu ogłoszonego w gazetach sobotnich wynika, że ceny paliw, olejów i smarów, stosowane dotychczas dla odbiorców prywatnych, od poniedziałku obowiązywać będą również dla urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Odbiorcy ci będą więc płacili za produkty naftowe dwa razy drożej niż dotychczas.

Cała operacja pomyślana jest jednak jako przesunięcie środków finansowych wewnątrz sektora uspołecznionego, np. między Państwową Komunikacją Samochodową, czy miejskimi przedsiębiorstwami autobusowymi — a wojewódzkimi przedsiębiorstwami obrotu produktami naftowymi. Dlatego też zmiana cen produktów naftowych nie będzie miała wpływu na ceny usług komunikacyjnych, np. na wysokość opłat za przejazdy autobusami PKS lub miejskimi.

Premier Włoch ograniczył działalność KPWł. na czas kampanii wyborczej

RZYM (PAP). — Premier Włoch Adone Zoli wydał zarządzenie, na mocy którego Włoska Partia Komunistyczna nie ma prawa korzystać z radia ani telewizji w czasie kampanii wyborczej.

Ze sportu

Reprezentacja Polski odniosła duży sukces w rozegranym we Francji międzynarodowym turnieju „o srebrną szablę Novary". Nasi szabliści w ostatnim meczu pokonali Włochów 9:7, zdobywając tym samym pierwsze miejsce. Drugie miejsce przypadło Włochom, a trzecie — Francuzom. Z Polaków najlepiej wypadł Pawłowski, który wygrał z Włochami wszystkie walki.

LUBLIN. — Pięściarze Avii (Świdnik) zwyciężyli drużynę Radnicky (Belgrad) 14:6.

WARSZAWA. — W turnieju waterpoolowym belgijski zespół Vervietois pokonał Orła (Łódź) 4:1, a Legia I wygrała z Legią II 7:1.

NICEA. — W międzynarodowym turnieju tenisowym gry doprowadzone zostały do półfinałów, w których znalazł się oprócz Węgra Jancso i Francuzów Grinda i Haillet — Polak Skonecki. Wygrał on poprzednio z Francuzem Remy 6:3, 3:6, 12:10. Dziś Skonecki gra z Jancso.

Groźny pożar w ZPB im. Kunickiego

Wczoraj wieczorem w ZPB im. Kunickiego, przy ul. Żeromskiego 133/135 wybuchł bardzo groźny pożar. Na ratunek pośpieszyło 8 oddziałów straży.

W przędzalni na II piętrze zapalił się motor. Niebezpieczeństwo potęgował fakt, iż stropy były drewniane.

Energiczna i szybka akcja zlokalizowała ogień. Straty są stosunkowo niewielkie. Śledztwo w toku. (s)

Nie słuchać, nie patrzeć, nie mówić!

Podstawowe artykuły spożywcze będzie można nabywać w sklepach prywatnych

WARSZAWA (PAP). — W najbliższych dniach — zgodnie z zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego — nastąpią zmiany w zaopatrzeniu w towary spożywcze prywatnych sklepów i zakładów gastronomicznych.

Dotychczas kupcy prywatni zaopatrywali swe sklepy wyłącznie za pośrednictwem hurtowni prywatnych oraz nabywali towary z tzw. skupu zdecentralizowanego. **Obecnie będą oni mogli zaopatrywać swe sklepy w podstawowe towary spożywcze w hurtowniach państwowych i spółdzielczych, a w niektórych wypadkach dokonywać zakupów bezpośrednio w zakładach produkcyjnych.**

Tak więc wybór towarów w spożywczym handlu prywatnym znacznie się powiększy. Wprowadzi on sprzedaż **mąki pszennej, cukru, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, wędlin, jaj i przetworów mlecznych, soli, drożdży, zapałek, papierosów oraz surogatów spożywczych i wielu innych artykułów, które dotychczas były w sprzedaży tylko w sklepach uspołecznionych.**

Podobne uprawnienia do zakupów w hurtowniach uspołecznionych uzyskują też **prywatne zakłady gastronomiczne. Będą** one nabywać w nich mięso i tłuszcze, **wędliny, konserwy,** mąkę i pieczywo, przyprawy, warzywa, owoce oraz herbatę i kawę naturalną, papierosy, zapałki i wino.

Sprzedaż dla przedsiębiorstw prywatnych będzie dokonywana za gotówkę, po cenach hurtowych obowiązujących dla przedsiębiorstw uspołecznionych.

Wprowadzeniem w życie nowych zasad zaopatrzenia handlu prywatnego zajmą się wojewódzkie i miejskie zarządy handlu na terenie całego kraju. Terenowe władze handlowe określą też, jakie ilości poszczególnych towarów mogą być bez uszczerbku dla handlu uspołecznionego przekazywane do sprzedaży w handlu i gastronomii prywatnej.

Uprawnienia do zaopatrywania się w hurcie państwowym uzyskają przede wszystkim prywatne sklepy i zakłady gastronomiczne położone na peryferiach miast, w osiedlach, miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych, na szlakach turystycznych itp.

Rozszerzenie zakresu sprzedaży w sklepach prywatnych stało się możliwe, ponieważ dysponujemy obecnie większymi ilościami podstawowych towarów spożywczych. Nowe koncesje, które otrzymuje obecnie handel prywatny, powinny przynieść pewne usprawnienie w zaopatrzeniu, szczególnie tam, gdzie niedostateczna jest sieć **sklepów i restauracji państwowych.**

Z ostatniej chwili

Zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu francuskiego

PARYŻ (PAP). Po blisko jedenastogodzinnym dramatycznym posiedzeniu rządu francuskiego, sekretarz stanu do spraw informacji Claparede złożył następujące oświadczenie:

„Rada Ministrów postanowiła przyjąć jako podstawę dyskusji z Tunezją wyniki rozmów przeprowadzonych przez Murphy'ego i Beeley'a.

Rząd prosił o zwołanie parlamentu na wtorek celem poinformowania Zgromadzenia Narodowego o tych decyzjach i przeprowadzenia debaty na ten temat".

W związku z decyzją rządu, prezydent Coty zwołał nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Narodowego. Jak wiadomo, ferie parlamentarne Zgromadzenia Narodowego miały trwać do 29 kwietnia.

Agencje zachodnie podkreślają, że nigdy jeszcze w burzliwej powojennej historii politycznej Francji nie było tak długiego i pełnego komplikacji posiedzenia gabinetu.

Doroczne walne zebranie kioskarzy

W dniu dzisiejszym (niedziela, 13 bm.) odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze delegatów Koła i Sekcji Sprzedawców „Ruchu".

Początek obrad o godz. 10 w lokalu przy ul. Jaracza 45. Życzymy pomyślnych obrad.

Porozumienie gospodarcze Polska-ZSRR

w ocenie przewodniczącego Komisji Planowania S. JĘDRYCHOWSKIEGO

Jak już donosiliśmy, w Moskwie zostało podpisane porozumienie gospodarcze między Polską i ZSRR o wzajemnych dostawach towarów w latach 1961—1965. Kierownik polskiej delegacji rządowej — przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowski udzielił na temat tego porozumienia wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej — red. R. Dębowskiemu.

— Czy cele, które postawiła przed sobą polska delegacja rządowa, udając się do Moskwy, zostały osiągnięte?

— Naszym zasadniczym zadaniem było wstępne ustalenie wzajemnych dostaw towarów między Polską a ZSRR na lata 1961—1965, tj. na okres naszego następnego planu 5-letniego. Dokonane uzgodnienia mają ważne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki. Porozumienie polega przede wszystkim na tym, że organa planowania obydwu stron będą mogły właściwie zaplanować rozwój gospodarczy swych krajów, uwzględniając wzajemne potrzeby i możliwości dostaw. Zawarte wstępne ustalenia dotyczące wzajemnych dostaw towarów, będą uzupełniane w w dalszych rokowaniach prowadzonych przez obie strony. Porozumienie polsko-radzieckie w sprawach gospodarczych stanie się podstawą zawarcia bardziej szczegółowej i szerszej wieloletniej umowy o wzajemnej wymianie towarów na okres 1961—1965. Będzie ona działała podobnie, jak obecnie obowiązująca 3-letnia umowa na lata 1958—1960.

— Które ze wstępnych ustaleń dotyczących dostaw radzieckich są szczególnie ważne dla naszej gospodarki narodowej?

— Przede wszystkim uzyskaliśmy zapewnienie stałych dostaw surowców przemysłowych, co wobec naszej dość szczupłej bazy surowcowej, nabiera specjalnego znaczenia. Zagwarantowane przez Związek Radziecki dostawy ropy naftowej i produktów naftowych, w powiązaniu z dostawami z innych tradycyjnych źródeł zagranicznych oraz z własnej produkcji, w pełni pokryją wzrastające zapotrzebowanie kraju. Do roku 1963 będziemy importowali ze Związku Radzieckiego głównie produkty naftowe, począwszy natomiast od 1964 r. — głównie ropę surową, która będzie przerabiana w kraju dzięki zbudowaniu wielkiej rafinerii o początkowej zdolności przerobowej 2 mln ton ropy rocznie. W projektowaniu i budowie tej nowoczesnej rafinerii otrzymamy pomoc techniczną od Związku Radzieckiego.

Równie ważnym wynikiem porozumienia jest zapewnienie dostaw z ZSRR rudy żelaznej, manganowej i chromowej. Dostawy rudy żelaza z ZSRR, obok rud z innych źródeł zagranicznych oraz własnej rudy i złomu, pozwolą na zaprojektowanie wzrostu produkcji do 6,5 mln ton stali do 1965 r., co w sposób zadowalający pokryje wzrastające zapotrzebowanie kraju na stal i wyroby walcowane — głównie dla budownictwa, komunikacji i przemysłu.

Zapewnienie dalszych dostaw radzieckich dla Huty im. Lenina umożliwi planową rozbudowę tego obiektu. Będzie to import tych urządzeń, których nie jesteśmy w stanie sami produkować, a m. in. nowoczesne urządzenia dla stalowni i walcowni. Jednym z ważniejszych urządzeń hutniczych, które otrzymamy od Związku Radzieckiego, będzie prasa 6 tys. ton do produkcji ciężkich odkuwek dla przemysłu turbinowego i innych przemysłów. Prasa ta zostanie zainstalowana w Hucie im. Nowotki w Ostrowcu.

Specjalnie ważne dla harmonijnego rozwoju naszego przemysłu będą dostawy urządzeń energetycznych dla największej elektrowni cieplnej i największej elektrowni wodnej, których budowa jest planowana w przyszłym pięcioleciu. Mianowicie — Związek Radziecki do 1963 r. dostarczy turbin i generatorów dla elektrowni w Turowie o łącznej mocy 1.200 MW; po raz pierwszy w naszej energetyce będą zastosowane turbiny o mocy 200 MW każda.

Elektrownia ta będzie opalana węglem brunatnym z wielkiej kopalni odkrywkowej, która jest budowana przy pomocy technicznej i kredytowej NRD. W latach 1964—1965 ZSRR dostarczy urządzeń do budowy elektrowni wodnej o mocy 150 MW na Wiśle koło Włocławka.

— Jakie zmiany zajdą w polskim eksporcie do Związku Radzieckiego?

— Wzrost eksportu tradycyjnych towarów będzie umiarkowany, natomiast poważnie wzrośnie eksport produktów polskiego przemysłu maszynowego. Przemysł ten uzyskuje bardzo pojemny i niezależny od wahań koniunktury — rynek zbytu w ZSRR.

Przemysł okrętowy, na podstawie zawartego porozumienia, otrzyma zamówienia na szereg statków kilku typów. Związek Radziecki będzie importował 10-tysięczniki, statki do przewozu drewna oraz trawlery-przetwórnie ryb. Prócz dostaw statków do ZSRR, przemysł okrętowy będzie w stanie produkować zwiększone ilości statków dla naszej floty handlowej oraz dla innych kontrahentów zagranicznych.

Przemysł taboru kolejowego nadal będzie eksportować wagony towarowe i osobowe, a prócz tego wagony samowyładowcze. W ramach kooperacji z przemysłem radzieckim będą produkowane elektrowozy na eksport do ZSRR z tym, że część elektryczną będzie wykonywała strona radziecka.

Poważną pozycję w dostawach polskich stanowią, w myśl porozumienia, gotowe obiekty przemysłowe, a więc: cukrownie, fabryki płyt spilśnionych, zakłady produkcji materiałów budowlanych niektórych typów i inne.

— Czy na podstawie zawartego porozumienia można zorientować się, jaką pozycję będzie zajmował Związek Radziecki wśród partnerów naszego handlu zagranicznego?

— ZSRR obecnie jest najpoważniejszym partnerem w naszym handlu zagranicznym i — jak wynika z porozumienia — w następnym pięcioleciu pozycję tę jeszcze umocni. Obroty handlowe z ZSRR poważnie wzrosną. Zawarte w Moskwie porozumienie ma decydujące znaczenie dla naszej gospodarki dlatego, że gwarantuje realność i pewność urzeczywistnienia wielu naszych zamierzeń i rozwiązania w praktyce szeregu poważnych problemów naszej gospodarki w latach 1961—1965.

Doniosłe odkrycie dr Dmochowskiego w USA

Jak donosi agencja France Presse, współpracownikowi szpitala Andegson w Houstonie (Texas) **dr Leonowi Dmochowskiemu** udało się przypuszczalnie po raz pierwszy w dziejach medycyny **wyodrębnić i sfotografować wirusa raka krwi (leukemii) u dzieci.** W sprawozdaniu przedstawionym grupie dziennikarzy z różnych krajów Dmochowski dowodzi, że w komórkach naczyń limfatycznych dzieci dotkniętych ostrą formą leukemii odkrył cząsteczki wirusa. Nie twierdzi on zresztą, że cząsteczki te są jedyną przyczyną raka krwi, gdyż jego zdaniem, rak w każdej postaci i formie powstaje z różnych przyczyn: m. in. odgrywają tu rolę czynniki genetyczne i hormonalne, dziedziczność, a nawet wpływy zewnętrzne w rodzaju temperatury.

Cząsteczki wirusa sfotografowane przy pomocy elektronowego mikroskopu w 200-tysiąckrotnym powiększeniu wyglądają **jak czarne punkty rozsiane między komórkami, a niekiedy znajdujące się wewnątrz nich.** Cząsteczki te po wyizolowaniu posłużyły do założenia **kultur na tkance ludzkiej.**

Jeżeli przypuszczenia dr Dmochowskiego okażą się prawdziwe, jego odkrycie będzie niewątpliwie stanowiło olbrzymi krok na drodze poszukiwania przyczyn raka.

W tym samym czasie w Akademii Medycznej Uniwersytetu Tulane w Nowym Orleanie (Luizjana) ustalono na drodze szczegółowych badań statystycznych **związek pomiędzy wzrostem przypadków leukemii a poddawaniem kobiet ciężarnych prześwietlaniom promieniami „X".** Identyczne badania przeprowadziła również w W. Brytanii dr Alice Stewart. W obydwu wypadkach zarówno w USA, jak i w W. Brytanii stwierdzono z całą dokładnością, że **matki dzieci zmarłych na leukemię badane były przez użycie promieni „X", co najmniej dwa razy częściej niż matki dzieci żyjących.**

Wspólny komunikat

(Dokończenie ze str. 1)

tychmiastowym zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. Dają wyraz swej nadziei, że rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, mimo zajmowanego przez nie dotychczas negatywnego stanowiska, przyłączą się do decyzji ZSRR i zaprzestaną również doświadczeń z tą bronią. Otworzyłoby to drogę do rozwiązania dalszych problemów rozbrojenia.

Trzej ministrowie podkreślają, że najpewniejszą podstawą bezpieczeństwa ich krajów i pokoju jest jedność obozu socjalistycznego i polityka pokojowa pierwszego i najpotężniejszego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i wszystkich innych krajów socjalistycznych.

W toku obrad trzej ministrowie wymienili poglądy w sprawie kroków w dziedzinie polityki zagranicznej, które mogłyby podjąć ich rządy. Równocześnie trzej ministrowie stwierdzili, że rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej będą w dalszym ciągu czynić ze swej strony wszystko dla utrzymania i umocnienia pokoju w Europie.

Ministrowie spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej są przekonani, że wyniki ich obrad służyć będą temu szczytnemu celowi.

Dnia 11 kwietnia 1958 roku zmarł w Łodzi

dr JAN NAMITKIEWICZ

profesor prawa cywilnego Uniwersytetu Łódzkiego, b. Dziekan Wydziału Prawa U. Ł., b. Sędzia Sądu Najwyższego, b. profesor Akademii Nauk Politycznych i Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

W Zmarłym Uniwersytet Łódzki traci wybitnego uczonego, znakomitego pedagoga, zacnego i cenionego kolegę.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek dnia 15 kwietnia br. o godz. 9 z ul. Lindleya 3.

REKTOR i SENAT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO.

Łódź nawiązuje przyjazne kontakty z fińskim ośrodkiem włókienniczym

Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Fińskiej, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zwróciło się w grudniu ub. r. do zarządu miasta Tampere, fińskiego ośrodka włókienniczego, z propozycją nawiązania stosunków przyjaźni między obu miastami.

W wyniku tej propozycji zarząd miasta Tampere powiadomił ostatnio, że „jest gotów uścisnąć wyciągniętą dłoń przyjaźni i nawiązać proponowany bliższy kontakt między miastami Tampere i Łodzią w imię przyjaźni i pokojowej koegzystencji".

NA ŁAMACH PRASY

DUMA

Jak wynika z wypowiedzi dyrektora fabryki telewizorów, zamieszczonej w „Trybunie Ludu", w marcu zakłady te wykonały plan, wypuszczając z taśmy 3.500 aparatów. Niewykonanie planu w ubiegłych miesiącach spowodowane było brakiem dostatecznej ilości diod germanowych. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się, że w marcu spadła również o 50 proc. ilość reklamacji ze strony klientów dotyczących jakości „Belwederów".

Ta ostatnia uwaga jest wprawdzie pocieszająca, lecz również nieco żenująca. Mówi się bowiem, iż do tej pory przynajmniej połowa nadsyłanych z fabryki telewizorów wymagała poprawek jeszcze przed sprzedażą. Znaczyłoby to, że nawet obecnie około 800 telewizorów miesięcznie wypuszczanych jest z fabryki z brakami. Na to zupełnie zgodzić się nie można. A gdyby tak obciążać nasze zakłady produkcyjne karami konwencjonalnymi za każdy zły jakościowo produkt wypuszczony z zakładu?

MŁODZI SCEPTYCY

„Życie Warszawy" przytacza za francuskim tygodnikiem „Arts" wypowiedzi młodych czytelników — studentów i artystów, którzy twierdzą, iż młodzież nie interesuje się ani Buffetem, ani Sagan, ani Vadimem (reżyser filmowy, ex-mąż B. Bardot), — a w każdym razie ich nie uwielbia. To starzy tworzą wokół nich legendę.

A więc jeszcze jeden mit wokół młodzieży.

PRZEMYTNICY

„Dziennik Bałtycki" podaje garść informacji o próbach przemytu dokonywanych przez pasażerów „Batorego", które stwierdził urząd celny. Podobno ostatnio stwierdza się pewien spadek tego typu wypadków. Ogółem na 334 pasażerów wyjeżdżających „Batorym", tylko 11 sporządzono protokoły karno-dewizowe i to na sumy nie przekraczające 50 dolarów. Nieco obfitsze żniwo zebrali celnicy przy kontroli pasażerów, którzy przybyli statkiem z Kanady do kraju. Wykryto ogółem 33 przestępstwa, przy czym konfiskacie uległo 12.000 dolarów.

NOWA OPERA

Powstanie nowej opery nie jest codziennym zjawiskiem a tym bardziej opery polskiej. Jak donosi „Express Poznański", trwają tam obecnie prace nad stworzeniem nowego dzieła operowego, które nosić będzie tytuł „Teodor Gentleman". Kompozytorem opery jest Tadeusz Szeligowski, a autorem libretta współpracownik tamtejszej gazety, a zarazem autor szeregu słuchowisk radiowych, Paweł Rewicz. Właśnie słuchowisko radiowe pod tytułem „Teodor Gentleman" stało się punktem wyjścia do pisania opery. Donosimy o tym z tym większą przyjemnością, iż Paweł Rewicz jest synem nestora łódzkich dziennikarzy, red. Stanisława Chruszczewskiego.

TOWAR NA SKŁADZIE

Pod takim tytułem zamieszcza felieton „Trybuna Ludu" biorąc za punkt wyjścia niektóre ogłoszenia, które ukazują się w prasie w rubryce „matrymonialne". Oto np. treść jednego z ogłoszeń zamieszczonych w pewnym dzienniku warszawskim: „Z panią ((najchętniej starszą) zdecydowaną, nawiąże kontakt 25-letni student, w celach wyłącznie towarzyskich. Edukacja i wiek najzupełniej obojętne".

Autor felietonu w „Trybunie" stwierdza przy tym, co następuje: Ogłoszonka tego typu kwitną. Zdobycz — można powiedzieć — demokratyczna nad wyraz. Pozwolę sobie, towarzyszu redaktorze, zlekceważyć jednak takie zdobycze. Ostatecznie, jak już z kimś chcę gdzieś pojechać na urlop w wiadomych celach, to nie muszę o tym zawiadamiać kilkunastu milionów ludzi wraz z żonami, dziećmi i babkami.

z. j. koz.

Jeszcze jedna inicjatywa

Pokazowy domek jednorodzinny buduje się przy ul. Demokratycznej

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy informację o rozpoczęciu w Łodzi budowy **pokazowego domku jednorodzinnego.** Ponieważ wielu naszych czytelników interesują bliższe szczegóły dotyczące tego przedsięwzięcia, zwróciliśmy się w tej sprawie do głównego inicjatora a zarazem wykonawcy montowanego z prefabrykatów domku — **Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.**

— Budowę rozpoczęliśmy — informuje dyr. Zarządu Jan Wawrzyńczak — przy naszych zakładach prefabrykatów (ul. Demokratyczna 89/91). Prototyp domku zostanie wykończony na dzień 1 maja. Wtedy będzie można już oglądać pierwszy w Łodzi reklamowy domek jednorodzinny, składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i piwnicy. W tej chwili — jakkolwiek budowę rozpoczęto zaraz po świętach — wykończono już fundamenty i mury zewnętrzne na wysokości 1,5 m. Pracujemy na dwie zmiany tak, aby na święto robotnicze (dzień 1 maja) prototyp domku był gotowy.

— Jak się będzie kształtowała cena podobnego domku?

— W przybliżeniu w stanie surowym, tj. z dachem, ale bez stolarki, bez malowania — cena wahać się będzie w granicach od 80 do 85 tys. zł. Jednakże zakładamy trzy rodzaje domków. W przyszłości i cztery. Będą więc domki o powierzchni 80 m²; trzypokojowe z kuchnią, łazienką, piwnicą i podobne bez piwnicy, oraz również z piwnicą, ale jednopiętrowe. (na I piętrze przewiduje się 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ubikacją itd.). Na te domki mamy już dokumentację i możemy przyjmować od ewentualnych klientów zamówienia. Projektujemy również domek dwupokojowy z kuchnią, łazienką, ubikacją i piwnicą, na które w tej chwili jeszcze nie mamy dokumentacji, ale przypuszczalnie w połowie maja ją dostaniemy.

— Jakie formalności trzeba załatwić, aby otrzymać jeden z podobnych domków?

— Przede wszystkim potrzebny jest własny placyk oraz winna być uzgodniona lokalizacja domku z Zarządem Architektury i Budownictwa. No i oczywiście — rzecz pierwszej wagi — konieczne oszczędności na książeczce PKO. Wszystkie wstępne formalności załatwia Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych (ul. Parkowa 8, IV piętro, telefon 298-14). Tam też udziela się bliższych informacji.

J. Kr-ski

Ponad milion zł na Dom Starców im. Matysiaków

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy, wpływy na fundusz budowy Domu Starców im. Matysiaków przekroczyły już milion złotych.

W dalszym ciągu napływają również dary dla przyszłych mieszkańców domu. Tak np. załoga Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu ofiarowała maszynę do szycia, a pracownicy Zakładów Porcelany Stołowej „Karolina" w Jaworzynie Śląskiej — serwis porcelanowy na 100 osób.

Od Bacha do Offenbacha

Dziś, w niedzielę, o godz. 13 odbędzie się w Filharmonii z okazji 30-lecia pracy radiowej i 40-lecia pracy publicystycznej Bolesława Busiakiewicza spotkanie jubilata z radiosłuchaczami, połączone z koncertem pod hasłem „Od Bacha do Offenbacha" z udziałem artystów radia, filharmonii, baletu, teatru, operetki i rewii z Łodzi, Warszawy i Poznania.

Ważniejsze wygrane wylosowane w ciągnieniu obligacji NPRSP

Zł 10.000 nr 776962

Zł 5.000 nr nr: 354353 442120

Zł 1.000 nr nr: 48467 109142

124760 253356 253964 264432 312094
332895 367141 456311 496474 538773
664490 670396 687687 800434

Zł 500 nr nr: 10415 48470 72207

95618 100411 100416 126034 126035
127505 162228 177357 189304 189310
206903 206908 207690 232212 232213
232215 233781 233789 268260 284782
284783 298934 298938 306541 306542
320605 332897 366268 382025 382936
388327 308330 396650 397027 407020
407570 412073 445645 496828 538080
538777 549712 549718 601098 625894
653336 675349 744586 759823 779740
948314 983551 991806

Ponadto wylosowano 101 premii po zł 250 oraz 1.174 premie po zł 150.

Jeżeli chcesz przeczytać

- **o milicjancie skazanym na trzy lata więzienia,**
- **o mądrości stryjka Arama,**
- **o prezydencie, który nie ma całego etatu,**
- **o tym, ile miał koszul, par spodni i książek fabrykant Ludwik Geyer,**
- **o tajemniczej kobiecie prześladującej uczestników wyprawy na Marsa —**

KUP 7 Nr „ODGŁOSÓW" JESZCZE DZISIAJ

Sejm wędkarzy

W dniu dzisiejszym 13 bm. przy ul. Zachodniej 56 o godz. 10 rozpocznie się Okręgowy Zjazd Delegatów ze wszystkich kół Polskiego Związku Wędkarskiego Okręgu Łódzkiego. Spodziewane jest przybycie ok. 100 osób reprezentujących przeszło 8 tys. wędkarzy. Na zjeździe omówiona zostanie m. in. działalność Zarządu Okręgowego oraz najbardziej palące sprawy związane z zagospodarowaniem wód, walką z kłusownictwem i zanieczyszczeniem rzek ściekami chemicznymi.

Podczas obrad rozdane będą najaktywniejszym członkom związku, wyróżniającym się w pracy społecznej, złote i srebrne odznaki wędkarskie a najżywotniejsze koła, jak: Zgierz, Piotrków i Skierniewice otrzymają premie pieniężne do swej dyspozycji.

Wędkarze łódzcy wybiorą spośród siebie delegatów na walny zjazd krajowy. **(k)**

Proces w Hollywood

Ostatnią sensacją Hollywood jest proces 14-letniej Cheryl Crane, córki słynnej gwiazdy filmowej Lany Turner, oskarżonej o zasztyletowanie Johnnego Stompanato.

Stompanato, młody gigolak, był już od przeszło roku przyjacielem Lany, ku oburzeniu kolegów i koleżanek, ponieważ uchodził powszechnie za gangstera mniejszego kalibru. Lana Turner zeznała przed sądem, iż Stompanato szantażował ją i zmuszał do płacenia wysokich sum. W wypadku odmowy, groził, że zeszpeci jej twarz kilkoma cięciami brzytwy.

Inna sprawa, że w portfelu zamordowanego znaleziono fotografię gwiazdy z czułą dedykacją oraz pukiel jej blond włosów.

Cheryl przyznała się do popełnionej zbrodni. Opowiedziała, że 31 marca po powrocie ze szkoły zastała matkę i Johnnego, kłócących się. Stompanato groził Lanie i nacierał na nią brzytwą. Przerażona dziewczynka pobiegła do kuchni, chwyciła wielki nóż kuchenny i wróciła do pokoju, gdzie dokonała morderstwa.

Na rozprawie składał także zeznanie Stephan Crane, ojciec młodocianej morderczyni. Crane jest już czwartym z kolei mężem Lany, z którą dwukrotnie rozwodził się i zawierał ponownie małżeństwo. Crane proponował Lanie, aby dla ratowania rodziny zgodziła się znów go poślubić.

Jeden z dzienników amerykańskich, pisząc o procesie, określił go w ten sposób: „W tym wypadku chodzi o morderstwo, ale w Hollywood dzieją się rzeczy gorsze od morderstw i to znacznie częściej. Tylko o tym się nie mówi". **(h)**

★ 14-godzinna doba
★ „Guzik paniki" nie został włączony
★ Siedem dni w zamkniętej kabinie

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 13 kwietnia 1958 roku — Nr 14 (228)

Jeszcze raz o człowieku, który „wrócił" z Księżyca

Psycholodzy amerykańscy zastanawiali się nad wyborem „królika doświadczalnego", dla dokonania próby podróży na Księżyc. Przez tydzień istota ludzka miała być zamknięta w maleńkiej kabinie i poddana warunkom, w których będzie się prawdopodobnie znajdował podróżnik międzyplanetarny.

Po długich naradach zdecydowano, że człowiekiem, który najlepiej zniesie zupełne odizolowanie będzie albo... filozof, albo człowiek prosty, który nie rozmyśla za dużo. Wybór padł na tzw. przeciętnego Amerykanina.

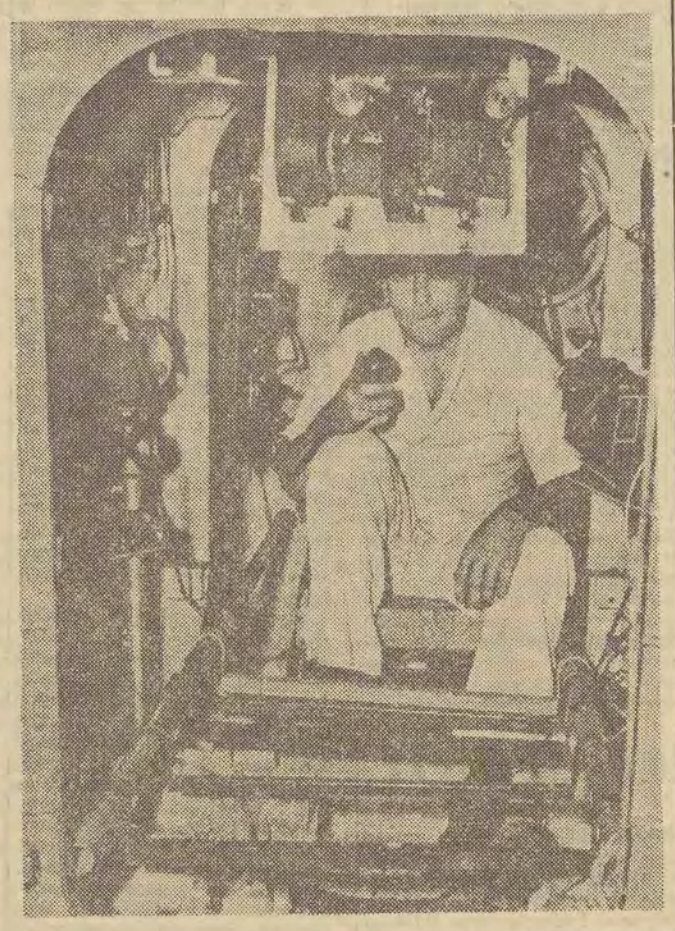

W niedzielę, 9 lutego br. 23-letni lotnik Donald Farrell zamknął za sobą drzwiczki kabiny, w której miał samotnie spędzić cały tydzień.

Kabina ta przypominała kabinę telefoniczną, uzbrojoną w niesłychane ilości przewodów i rurek. Fotel, przeznaczony dla pasażera, niewiele różnił się od fotela dentystycznego.

Na wprost fotela — zainstalowano oczy świata — tj. aparat telewizyjny, który przez cały czas trwania doświadczenia filmował wszystko, co się działo w kabinie, oraz aparat fotograficzny, który co 75 sekund automatycznie robił zdjęcie podróżnika. W czasie eksperymentu Donald nie zrobił jednego ruchu, który by nie został natychmiast odzwierciedlony na ekranie telewizyjnym, ustawionym na zewnątrz kabiny.

W zasięgu ręki podróżnika — tablica rozdzielcza z trzydziestoma guzikami, każdy zaopatrzony w tabliczkę z nazwą odnośnego mechanizmu. Jeden tylko guzik nie miał żadnej nazwy: „guzik paniki", za naciśnięciem którego całe doświadczenie zostałoby natychmiast przerwane.

W chwili, kiedy Donald Farrell zamknął za sobą drzwi kabiny, zmniejszono o 50 proc. ciśnienie, tak, aby odpowiadało ciśnieniu na wysokości 6000 m. Znikł czysto ziemski podział czasu na dzień i noc. Ażeby ułatwić Farrellowi przystosowanie się do nowych warunków, stworzono dla niego nowy podział czasu: **cztery i pół godziny snu, dwa razy po cztery godziny pracy, trzy razy po pół godziny na jedzenie. Tak więc „dzień" jego składał się z 14 godzin.**

Praca, jaką miał wykonywać, nie była trudna: na dwóch małych ekranach telewizyjnych ukazywały się rysunki geometryczne, odpowiadające danym radarowym. W wypadku, jeżeli rysunki nie były do siebie podobne, trzeba było tak przekręcić odpowiednie śruby, aby rysunki stały się zupełnie symetryczne. Na tym polegał właściwie cały problem: przyszły podróżny międzyplanetarny będzie musiał mieć tyle przytomności umysłu, aby wykonać parę ruchów, od których zależeć będzie jego życie.

Trzymając się ściśle przepisów, Donald Farrell spędził spokojnie pierwszy dzień — tj. 14 godzin. Dokoła kabiny kręcili się technicy, którzy nieustannie kontrolowali działalność pomp, kamer, wilgotność. Głośnik włączony w laboratorium odtwarzał bicie serca Farrella.

Dopiero piątego dnia Farrell zaczął odczuwać skutki zamknięcia. Automatycznie włączony budzik, na próżno dzwonił, chłopak nie obudził się. Kiedy znacznie później, niż zwykle, otworzył oczy, nie miał siły ani aby się umyć, ani aby coś zjeść. Kiedy na ekranie zapalono sygnał alarmowy, reakcja jego była bardzo powolna i niepewna...

Lecz osłabienie to było przejściowe. Już nazajutrz Farrell wykazywał swoją zwykłą energię, ku wielkiej radości obserwatorów, którzy obawiali się, że trzeba będzie przerwać doświadczenie.

Po siedmiu dniach zupełnej izolacji Donald Farrell opuścił małą kabinkę. Oczy miał zaczerwienione, był śmiertelnie blady, chwiał się na nogach. W chwili, gdy z okrzykami radości otoczyli go dziennikarze i zabłysły flasze fotoreporterów — zemdlał.

Jednakże w pół godziny później powrócił już zupełnie do formy i ze spokojem udzielał informacji, na które z niecierpliwością czekała cała Ameryka.

* * *

Tak więc po raz pierwszy dokonano na człowieku doświadczenia, które mogło zakończyć się dla niego tragicznie — doprowadzić go do utraty przytomności lub utraty zmysłów. Jednakże prawdziwy podróżny międzyplanetarny będzie miał do zwalczenia niebezpieczeństwa, z którymi Farrell w ogóle się nie zetknął.

Przede wszystkim niebezpieczeństwo nagłego przyśpieszenia. Jeżeli siedząc za kierownicą samochodu naciśniemy zbyt ostro na akcelerator, zostajemy odrzuceni w tył, na oparcie. To samo zjawisko, tylko w znacznie groźniejszym stopniu, spotka podróżnego w chwili wystrzelenia rakiety. Może mu to grozić złamaniem kości i silnymi krwotokami.

Istnieje obawa, że promienie kosmiczne, z którymi zetknie się po opuszczeniu atmosfery, uszkodzą zwoje mózgowe.

Poza tym, kiedy rakieta wyjdzie poza krąg przyciągania ziemskiego, podróżny międzyplanetarny znajdzie się w zupełnie niezwykłej dla siebie sytuacji: **straci wagę. Zacznie unosić się w świecie, w którym nie będzie góry, ani dołu, strony prawej, ani strony lewej. Ten aspekt przyszłych wypraw przejmuje niepokojem uczonych. Zmysły, które będą zdezorientowane w tym świecie na opak, nie będą panowały nad mózgiem, i być może, że nerwy będą inkoherentnie oddziaływały na muskuły.**

A poza tym trzeba liczyć się z przerażeniem człowieka, który samotnie zagłębi się po raz pierwszy w nieskończone przestworza — i który nie będzie miał do dyspozycji małego, niklowanego guziczka z napisem: „panika"...

Przed otwarciem Wystawy Brukselskiej

Symbolem Wystawy Brukselskiej jest Atomium, wysokości 110 m, składające się z kul o średnicy 18 m, które przedstawiają atom kryształu metalu, powiększony 200 miliardów razy.

Pierwsza Wystawa Światowa odbyła się w Londynie w 1851 roku i przez długi czas była wzorem dla wszystkich tego rodzaju imprez. W ciągu następnych 107 lat odbyło się 27 wystaw światowych. Ostatnia z nich miała miejsce w Nowym Jorku w roku wojny 1939.

Pierwsza powojenna Wystawa Światowa ma dać w erze atomu i sputnika pełny i rewelacyjny obraz świata, w którym żyjemy.

Doc. dr Anna Rynkowska — Z dziejów Łodzi (23)

Ex litteris libertas

czyli o Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Trzydzieści lat temu Rada Naukowa Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie powzięła ważną dla życia kulturalnego Łodzi uchwałę otwarcia Oddziału WWP w naszym mieście.

Tradycje tej uczelni sięgały początków XX wieku. W latach 1905-1906 powstała wyższa szkoła polska pod nazwą Towarzystwa Kursów Naukowych. Uczelnia ta w roku 1919 przekształciła się w Wolną Wszechnicę Polską.

Była to szkoła typu uniwersyteckiego, pozostawała jednak poza zasięgiem ustawy o szkołach akademickich. To umożliwiało jej swobodę organizacji władz i programu studiów, WWP pracowała samodzielnie w ramach własnego statutu.

W pierwszym roku akademickim 1928—1929 Oddział Łódzki posiadał trzy wydziały: Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych (sekcja prawna i ekonomiczna). Pedagogiczny. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczornych w gmachu szkoły powszechnej przy ul. dr S. Sterlinga 24. Profesorowie dojeżdżali z innych miast, głównie z Warszawy. Władze WWP zaprosiły do współpracy miejscowe siły naukowe. Z terenu łódzkiego pochodził także cały pomocniczy personel naukowy.

Na pierwszy rok studiów zapisało się 163 słuchaczy. Było to dowodem, że społeczeństwo łódzkie nie bardzo jeszcze orientowało się co do charakteru i wartości nowej uczelni. W ciągu następnych lat frekwencja stale rośnie i w roku akademickim 1938—1939 osiąga liczbę 645 słuchaczy.

Warto przyjrzeć się bliżej tym ludziom, bo to studenci jedyni w swoim rodzaju. Byli to ludzie przeważnie starsi, poza wiekiem akademickim: prawie trzy czwarte słuchaczy pracowało zawodowo. Do WWP ściągali często ci, dla których kształcenie się było prawie luksusem: nauczyciele, urzędnicy, ludzie przeważnie pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Typ słuchacza pracującego nadawał uczelni specyficzne piętno. Człowiek, któremu życie ongiś pokrzyżowało możliwości kształcenia się w odpowiednim wieku, wysoko sobie cenił i rozumiał wartość nauki. I stąd ten nie spotykany na innych wyższych uczelniach entuzjazm, stąd głębokie przywiązanie do WWP i jej grona profesorskiego, stąd harmonijna współpraca naukowa i serdeczne stosunki koleżeńskie wielkiej rodziny wszechnicowej.

Czytamy w warunkach przyjęcia i zapisu wydanych przez uczelnię, że **„można być przyjętym na WWP w charakterze studenta (słuchacza zwyczajnego), słuchacza rzeczywistego lub wolnego".** Słuchacze wolni mogli liczyć na dyplom po złożeniu świadectwa dojrzałości. Koszt nauki był niższy niż w szkole średniej, dla niezamożnych stosowano zniżki i stypendia.

Pierwsza łódzka wyższa uczelnia rozpoczęła swą egzystencję w trudnych warunkach. Nie miała przecież własnego pomieszczenia, nie można było przewidzieć, jak ułoża się jej warunki materialne. Co najgorsze, nie posiadała dla swych słuchaczy uprawnień państwowych szkół akademickich. Dawała absolwentom jedynie uprawnienia w zakresie służby urzędniczej i nauczycielskiej (wyższe kategorie płacy).

I dlatego, choć Wszechnica w dużym stopniu przyczyniła się do ożywienia życia kulturalno - oświatowego naszego miasta, brak uprawnień szkół akademickich nie mógł jej na zewnątrz spopularyzować i wytworzyć w społeczeństwie łódzkim tej pozycji, jaką posiadał gdzie indziej państwowy uniwersytet. Nie wierząc, że za sprawą WWP Łódź stanie się prawdziwym miastem uniwersyteckim, grupy różnych osób — tworzą komitety, które mają na celu powołanie do życia wyższego zakładu naukowego.

Powoli jednak WWP zyskiwała coraz większe uprawnienia. A więc w roku 1933 została zaliczona do kategorii

(Dalszy ciąg na str. 4)

BYRON — tytan nieposkromionych namiętności

22. I. 1788
19. IV. 1824

George Noel Gordon lord Byron wywodził się z jednej z najstarszych w Anglii rodzin, pochodzącej od zdobywców normandzkich i królów szkockich.

Poeta nie pamięta prawie zupełnie swego ojca, słynnego marnotrawcy (roztrwonił cały majątek żony, Katarzyny Gordon, następnie porzucił ją), który kończy swój awanturniczy żywot we Francji. Synowi nie pozostawia nic w dziedzictwie prócz swego chorobliwie wybujałego temperamentu.

Jerzego wychowuje matka, kobieta inteligentna, lecz nerwowa i namiętna; nie potrafi kierować rozwojem niezwykłego dziecka, łatwo popada w skrajności, a w przypływie gniewu wytyka niewinnemu chłopcu jego kalectwo. Także później, w latach szkolnych, niejedna dziewczyna zadrwi sobie z „kulawego chłopca" o niezwykłej urodzie i wrażliwości oraz gorącej potrzebie miłości. Matka drażni dziecięce uczucia pamięcią dostatku i potęgi przodków rozwijając w chłopcu dumę, gwałtowność, upór i kapryśność — zapowiedzi burzliwej przyszłości poety.

Nagła śmierć stryjecznego dziada zmienia los ubogiego ucznia szkoły parafialnej w Aberdeen. Dziewięcioletni Jerzy otrzymuje w spadku tytuł lorda i parę Anglii oraz znaczne dobra. Wówczas słyszy po raz pierwszy swego nauczyciela mówiącego doń: „Dominus Byron" i młody lord przeżywa upajające wrażenie zalewające się gorącymi łzami radości.

Następują lata starannej edukacji w specjalnym zakładzie naukowym, później studia w Cambridge, które kończy w dwudziestym roku życia ze stopniem magistra „artium". Byron mieszka w starożytnym zamku swych przodków i tam otoczony gronem przyjaciół pędzi w gotyckich komnatach hulaszcze życie. Grono tryskających młodością ludzi, przebranych w stroje mnichów, pijąc wino z ludzkich czaszek, strzelając do kur, boksując się, dysputując i drażniąc psy oraz ulubioną niedźwiedzicę lorda — raz jeszcze ponawia szaleństwa studenckiego życia, po czym Byron opuszcza Anglię i udaje się w podróż po Europie. Czas podróży dzieli między poezję i miłość. Zwiedza kraj swych marzeń, bohaterską i poetycką Grecję, którą porównuje do trupa pięknej kobiety („Giaur"). Oprócz innych przygód poetyckiej wędrówki przepływa, jak niegdyś Leander, Cieśninę Dardanelską, czym się potem bardzo szczyci.

Wraca do kraju w roku 1811 (śmierć matki) i w następnym roku publikuje owoc swej pielgrzymki, dwie pierwsze pieśni „Childe Harold's Pilgrimage", które od razu stawiają autora na czele wszystkich poetów w Anglii.

Najznakomitsi ludzie ubiegają się o jego znajomość; najpiękniejsze kobiety — o jego serce. Jedni, aby nawrócić sceptyka, drugie, aby wielkiego poetę zaliczyć do rzędu swych wielbicieli. Upojony hołdami rzuca się w wir zabaw i wracając z balów lub ubierając się na nie, pisze w przeciągu roku głośne do dziś poematy: „Giaur", „Narzeczona z Abydos", „Korsarz" i „Lara".

W roku 1815 pojmuje za małżonkę piękną i posażną Annę Izabellę Milbank-Noel, jednakże już w następnym roku, po urodzeniu córki, Ady, lady Byron opuszcza męża na zawsze, ponoć dlatego, jakoby poetę łączyły stosunki miłosne z jego siostrą Augustą. Opinia publiczna potępia Byrona. Przestano poetę przyjmować w salonach, w parlamencie odwracano się do niego plecami, a na ulicy znieważano go. Wiosną 1816 roku skazuje się więc sam na dobrowolne wygnanie, na długą tułaczkę po świecie.

W styczniu 1824 roku ląduje w Missolungach, gdzie w 36 rocznicę urodzin pisze ostatnią pieśń, w której przepowiada swoją bliską śmierć („This time this hearth should be unmoved").

Trzydzieści siedem wystrzałów armatnich obwieściło Grecji i Europie, w pierwszy dzień Wielkanocy 1824 r., że Byron skonał. Ciało, z wyjątkiem serca, które pozostało w Missolungach, przewieziono do Anglii i złożono w rodzinnym grobowcu niedaleko Newstead-abbey. Duchowieństwo anglikańskie nie zgodziło się, aby zwłoki przywódcy „szkoły szatańskiej" spoczęły w Westminsterze.

Jako obrońca praw jednostki znalazł wielki poeta licznych wielbicieli na kontynencie europejskim. Natomiast w Anglii trwa do dziś atmosfera chłodu wokół jego dzieł.

Z. R.

Ze świata nauki

Turbina gazowa – silnik XX wieku

Poznanie podstaw działania turbin gazowych sięga okresu odkrycia ognia. Kiedy pod drzewami rozpali się duże ognisko, strumień ciepłego powietrza płynie do góry i porusza liście drzew, wywierając na nie nacisk. Gdyby liście umocowano w odpowiedni sposób na obwodzie koła, koło obracałoby się dokoła swojej osi i powstałaby turbina gazowa w swojej najbardziej pierwotnej postaci.

Idea otrzymywania ruchu obrotowego przy pomocy powietrza jest bardzo stara. Już w roku 130 p.n.e. Hero z Aleksandrii zbudował urządzenie poruszające figurki na ołtarzu, działając na zasadzie przepływu ogrzanego powietrza. Genialny Leonardo da Vinci naszkicował projekt mechanizmu, w którym do obracania rożna wykorzystano ruch obrotowy umieszczonego w kominie koła z łopatkami. Projekt ten został zrealizowany w XVII stuleciu. Pierwszą turbinę podobną do dzisiejszych wykonano w początku XX w.

Mówiąc o współczesnej turbinie gazowej należy rozumieć, że mianem tym nie określa się pojedynczej maszyny, lecz zespół urządzeń sprężających powietrze, ogrzewających je i rozprężających oraz szereg dodatkowych urządzeń pomocniczych pracujących w tym zespole.

Pierwszy turbozespół gazowy większej mocy został wykonany w r. 1936 przez szwajcarską firmę Brown Boveri, a pierwsza elektrownia z turbiną gazową powstała w 1939 roku. W tym samym roku odbył się próbny lot samolotu napędzanego silnikiem odrzutowym z turbiną gazową. Turbina gazowa szybko zdobywa popularność i rozszerza zakres stosowania jej jako napędu. W latach wojny prace nad turbinami gazowymi rozwijają się w wielu krajach i prowadzone są przede wszystkim w dziedzinie napędów lotniczych. Jednak prawdziwie zawrotny rozwój turbin gazowych następuje po zakończeniu działań wojennych. Do chwili obecnej 65 firm z całego świata opracowało ponad 120 typów turbin gazowych (poza lotniczymi) dla zakresu mocy 35÷27 tys. kilowatów dla różnych celów. Turbiny gazowe stosowane są do napędów prądnic w siłowniach zawodowych i przemysłowych, statków handlowych i okrętów wojennych, samolotów odrzutowych i śmigłowych, lokomotyw, samochodów i innych pojazdów trakcyjnych, sprężarek, pomp i różnych urządzeń pomocniczych.

Co jest powodem tak gwałtownego rozwoju turbin gazowych? Odpowiedź jest krótka: znaczna ilość zalet w stosunku do turbin parowych i tłokowych silników spalinowych.

W turbinach gazowych można spalać wszelkie paliwa: węgiel, gaz ziemny, koksowniczy i wielkopiecowy, bardzo tanie oleje ciężkie i inne paliwa ciekłe. Np. w Rumunii, Arabii Saudyjskiej, Wenezueli i Kanadzie turbiny gazowe spalające gaz ziemny, dotychczas wypuszczany w powietrze, dają tysiące kilowatów mocy elektrycznej. Inną zaletą turbin gazowych jest bardzo małe zapotrzebowanie wody, co umożliwia budowę siłowni w krajach tropikalnych, a także w innych rejonach ubogich w wodę, np. w Łodzi. Siłownie z turbinami gazowymi nie wymagają dużych pomieszczeń i kosztownych urządzeń kotłowych, wodnych i chłodniczych — wpływa to na znaczne obniżenie kosztów budowy siłowni. Z porównania turbiny z silnikiem spalinowym (Diesel) tej samej mocy wynika, że ciężar zespołu turbinowego wynosi 15 proc. wagi silnika tłokowego, a przestrzeń zajmowana przez turbinę — zaledwie 20 proc. przestrzeni przeznaczonej dla silnika. Turbina posiada około 90 proc. części ruchomych mniej niż silnik tłokowy i wyróżnia się pewnością ruchu i prostotą obsługi. Wadą turbin gazowych jest znaczne zużycie paliwa, jak silniki tłokowe.

Jak przedstawiają się prace nad turbinami gazowymi w Polsce?

W latach powojennych utworzono u nas kilka wytwórni, które mogłyby stać się ośrodkami prowadzącymi prace nad turbinami gazowymi, lecz brak doświadczeń poziom techniczny i ogólna atmosfera w zakresie prac naukowo - badawczych nie sprzyjały rozwojowi nowej myśli technicznej. Wyjątek stanowiła wytwórnia lotniczych silników odrzutowych produkująca silniki wysoko cenione przez zagranicznych fachowców.

Pierwszy i główny ośrodek rozwijający prace w dziedzinie turbin gazowych powstał w Łodzi, dzięki działalności Instytutu Techniki Cieplnej i Katedry Cieplnych Maszyn Przepływowych Politechniki Łódzkiej. Instytut zajmował się budową turbiny siłowniana, natomiast Katedra prowadziła prace nad turbinami trakcyjnymi. Prace przebiegały w trudnych warunkach, zarówno ze względów finansowych jak i możliwości wykonania pewnych części przez przemysł krajowy. **Budowa turbiny Instytutu została ukończona w lipcu 1957 roku, a uruchomienie turbiny Katedry CMP, nad którą prace zostały podjęte stosunkowo niedawno, przewidywane jest w końcu bieżącego roku.**

Turbina Instytutu posiada moc 1000 kW przy 6700 obrotach na min. Przyjęto otwarty obieg czynnika roboczego, tzn. powietrze zasysane jest z otoczenia i gazy spalinowe po wylocie z turbiny wypływają do atmosfery. Powietrze sprężone w sprężarce osiowej do 4,5 ata przepływa do komory spalania, skąd po podgrzaniu do 560°C spaliny wprowadzone są na łopatki turbiny. Po wypłynięciu z turbiny gazy spalinowe wyprowadzane są rurociągiem ponad dach siłowni.

Turbina Instytutu Techniki Cieplnej jest turbiną doświadczalną i służyć będzie do długotrwałych badań, które dadzą materiały dla projektowania turbin gazowych różnych typów. W przyszłości turbina będzie — przekazana Politechnice Łódzkiej jako stoisko dla prac dydaktycznych.

Ryszard Przybylski

O Wolnej Wszechnicy w Łodzi

(Dokończenie ze str. 3)

uczelni akademickich. Następnie w roku 1937 rozporządzenie Ministra WRiOP przyznało tej uczelni prawo nadawania tytułów magistra filozofii oraz magistra nauk ekonomiczno - społecznych. Posuwała się także naprzód sprawa budowy własnego pomieszczenia. W roku 1937 obchodzono uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły budynek uczelni (przy dzisiejszej ulicy Armii Ludowej — WSE). W ostatnim roku istnienia Oddziału gmach pokryto dachem i spodziewano się, że za rok oddany zostanie do użytku.

W roku 1936 przybył łódzkiej WWP nowy wydział: Nauk Matematyczno - Przyrodniczych. Istniejące teraz cztery wydziały reprezentowały sześć zasadniczych kierunków: filozoficzny, historyczny, polonistyczny, ekonomiczno-społeczny, biologiczny, pedagogiczny. Wydział Pedagogiczny cieszył się najwyższą frekwencją, najmniej słuchaczy studiowało na Wydziale Humanistycznym.

W ostatnim roku 1938—1939 działalności Oddziału WWP w Łodzi pracowało 38 profesorów, 8 docentów, 17 prowadzących wykłady zlecone, 3 lektorów, 14 asystentów. Wykładali tu m. in. profesorowie: N. GĄSIOROWSKA, M. GROTOWSKA, H. CHAŁASIŃSKI, O. LANGE, S. HESSEN, S. SKWARCZYŃSKA, J. DYLIK, B. ŁAPICKI, W. FABIERKIEWICZ, Z. SZWEYKOWSKI, T. WOLSKI, S. TRUCHIM. Rektorem był wielki uczony i szlachetny człowiek — prof. dr TEODOR VIEWEGER.

Na WWP skupiły się najbardziej postępowe jednostki świata naukowego. W pracy pomagał uczelni demokratyczny ustrój jej samorządu. WWP, obca rutynie, lubiła eksperymentować: tworzono tutaj katedry a nawet wydziały nieznane w Polsce, np. Wydział Pedagogiczny. Była to jedyna uczelnia w Polsce, która nie znała „numerus clausus". WWP współpracowała z miejscowymi towarzystwami naukowymi, instytucjami społecznymi i oświatowymi. Stosowała szeroką popularyzację wiedzy przez urządzanie publicznych wykładów. Pracę samokształceniową wewnątrz uczelni prowadziły koła naukowe. Tak np. Koło Historyków Słuchaczy WWP posiadało własną bibliotekę, urządzało zebrania dyskusyjne, wycieczki, propagowało wzajemną pomoc w pracy.

W pierwszym roku istnienia Oddziału powstała biblioteka, która po dziesięciu latach posiadała księgozbiór składający się z 10.000 tomów, prenumerowała 70 czasopism naukowych polskich i zagranicznych.

Przyświecało WWP hasło: „Ex litteris libertas".

Doc. dr ANNA RYNKOWSKA

OD REDAKCJI: Do poprzedniego odcinka pt. „O pierwszej łódzkiej aptece" wkradł się błąd. Pierwsza łódzka apteka uruchomiona była w 1829 r. a nie — jak napisaliśmy — 1828 r. — Za błąd Autorkę i Czytelników przepraszamy.

Dla miłośników astronomii

Kometa Halley'a

Edmund Halley urodził się w roku 1656 w Haggerston blisko Londynu. Zmarł w roku 1742. Jego nazwisko zapisało się trwale w kulturze ludzkości, a pozostanie niezapomniane na zawsze i sprawiła to tylko jedna kometa, którą dziś nazywa się kometą Halley'a.

Najstarsze ukazanie się komety Halley'a, o którym opowiadają kroniki, odnosi się do roku 2320 przed naszą erą. Ona to w 12 roku n. e. prowadziła Trzech Króli do Betleem. Zaś w roku 837 za panowania we Francji Ludwika Pobożnego, miała tak wielki „ogon", że budziła powszechne przerażenie, a ówczesny kronikarz zapisał: **„W święta wielkanocne ukazało się na niebie zjawisko w postaci gwiazdy z ogonem. Od chwili, kiedy je król ujrzał, stracił spokój. Powiedział, że wróży mu to zmianę tronu i śmierć. Radził się biskupów. Polecono mu modlitwę budowę kościołów i klasztorów...".**

W 1066 roku Wilhelm Zdobywca podbijał Anglię, a kronikarze zapisali: **„Normanowie, prowadzeni przez kometę, podbili Anglię...".** W roku 1456, w trzy lata po zdobyciu przez Turków Konstantynopola, muzułmanie widzieli w niej znak krzyża, chrześcijanie — znak tureckiego jatagana. W obu przypadkach była to zapowiedź i znak gniewu bożego.

Edmund Halley odkrył tylko okresowość u komet. Był to wielki krok naprzód w poznawaniu Wszechświata i poznawaniu bytu, ale był to tylko krok jeden. A nauka chciałaby stawiać takie kroki jak najczęściej. I tutaj mamy powody do narodowej dumy. W Polsce wielokrotnie z powodzeniem badano komety, a współcześnie iście Halley'owski krok postawił nasz uczony — profesor Michał Kamieński, który z wielką ścisłością matematyka prześledził bieg komety Halley'a od roku 2320 przed naszą erą aż do chwili obecnej. Była to ogromna praca, ale za nią to właśnie profesor M. Kamieński otrzymał honorowe członkostwo Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego Wielkiej Brytanii, honorowe członkostwo Światowego Ośrodka Badań nad Atlantydą, itd.

Całkiem przypadkowo profesor M. Kamieński trafił do Łodzi i na prośbę Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii wygłosi jutro, w poniedziałek dnia 14 kwietnia o godz 19, w sali teatralnej Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18, odczyt pt.: „Kometa Halley'a wskazuje rok powstania i zburzenia Troi".

Recydywista mimo woli

(t) W r. 1942 znany londyński kasiarz John Ramsaye został doprowadzony z więzienia na rozkaz rządu angielskiego z delikatną misją: miał otworzyć kasę Goeringa. Gdy się to udało, Ramsaye został wypuszczony na wolność. Wkrótce jednak wrócił do swego starego nałogu — i został uwięziony. W tych dniach uciekł z więzienia po raz trzeci.

W cztery oczy z BB...

W eleganckiej górskiej miejscowości Cortina d'Ampezo Brigitte Bardot poszukiwała samotności. Wtajemniczeni twierdzą, że jej „zatrucie" było nieudaną próbą samobójstwa.

— W jakiej roli czuje się Pani najlepiej?

— W roli ekscytującej kobiety, jak np. w filmie „Bóg stworzył kobietę".

— Czyją postać szczególnie pragnęłaby Pani kreować w jednym z nowych filmów?

— Temple Drake z „Azylu" Faulknera.

— Jakie są Pani ulubione artystki filmowe?

— W następującej kolejności: Marylin Monroe, Jeanne Moreau i Sophia Loren.

— Czy chciałaby Pani występować na scenie?

— Tak, w sztukach Arthura Millera.

— Czego Pani żąda od aktora filmowego?

— Żeby był „prawdziwym" mężczyzną.

— A jak powinien zachowywać się „prawdziwy" mężczyzna w życiu codziennym?

— Przede wszystkim nie powinien grać komedii.

— Proszę wymienić pięć zalet, które Pani zdaniem powinien mieć mężczyzna?

— Odwaga, inteligencja, dobroć, prawość charakteru, a już do reszty mogę się dostosować. Chcę tu dodać, że moim ideałem urody męskiej jest James Dean.

— Jakie wady Pani toleruje u mężczyzn?

— Jeśli kogoś kocham toleruję wszystkie wady, jeżeli nie kocham, nie zniosę ani jednej.

— Jakie zdaniem Pani przymioty powinna posiadać kobieta?

— Dobroć, wdzięk i urodę. Innych przymiotów kobieta nie potrzebuje.

— Jaka jest największa wada kobiety?

— Zazdrość. Wszystko inne mężczyzna może ścierpieć. Chciałabym tu dodać, że ja osobiście wolę towarzystwo mężczyzn niż kobiet, a to dlatego, że nie znoszę kobiecych wad.

— Jakie są Pani ulubione postacie romantyczne?

— Tristan i Izolda.

— Co zrobiłaby Pani mając jeszcze raz do wyboru jakąkolwiek karierę życiową?

— Zaczęłabym karierę filmową od początku.

— Jak Pani ocenia siebie samą, jako gwiazdę filmową?

— Surowo. Gdybym była kimś trzecim uważałabym, że B. B. musi się jeszcze dużo nauczyć i jeszcze w chwili obecnej nie jest świetną aktorką.

— Kim chciała Pani zostać zanim została Pani aktorką filmową?

— Tancerką.

— Co Pani będzie robić po trzydziestce?

— Będę miała dużo dzieci...

— Lubi Pani dzieci?

— Tak, ale nie chcę ich mieć przed trzydziestką.

— Czy zawód artystki filmowej przynosi Pani zadowolenie?

— Tak. Czuję się bardzo szczęśliwa.

(Na podstawie tygodnika francuskiego „Arts", opr. J. M.).

Gawędy o książkach

W mroku

Do czego służą okiennice? Przede wszystkim chronią od blasku i żaru słonecznego, a w pewnym stopniu i od zimowych chłodów. Jeśli okiennice mają szpary i otwory, mogą służyć również do podglądania bliźnich, jeśli zaś pozostają w jakimś pomieszczeniu stale zamknięte, wywołują oczywiście plotki, podejrzenia, komentarze. Na tego rodzaju przykrości naraził się właśnie Leon Wolny, główny bohater powieści „Okiennice", który – dzięki sprytowi i zapobiegliwości – z dworskiego lokajczyka stał się w latach przedwojennych zamożnym właścicielem folwarczku, a podczas wojny znakomicie swój majątek powiększał.

Na odwrocie karty tytułowej rzeczonej powieści znajdujemy notę następującej treści: „Książka ta pisana przez dwóch autorów – Polaka i Amerykanina, ukazuje się jednocześnie w Stanach Zjednoczonych po angielsku pt. „Angry Horvest" i po polsku pt. „Okiennice", na prawach oryginału. Zapowiedź dość intrygująca, ale nazwisk autorów – nie znam, tak, że do czytania tej 600-stronicowej książki zabrałem się z mieszanymi uczuciami nieufności i zaciekawienia. I powiem od razu, że spotkała mnie przyjemna niespodzianka.

Akcja powieści toczy się w jakiejś zapadłej wsi polskiej, w r. 1943. Jednak ta powieść oryginalna i nieprzeciętna w koncepcji, rozgrywa się niemal całkowicie w kategoriach psychologicznych, zaś wojenne realia i akcesoria nie stanowią tu celu samego w sobie, lecz są tylko gruntem i podłożem wielce dramatycznego konfliktu uczuć. Dość powiedzieć, że z hitlerowcami spotykamy się tu bezpośrednio tylko w jednym jedynym epizodzie.

Wczesną wiosną 1943 roku wspomniany już Leon Wolny, który w opinii własnej i całego otoczenia uchodzi za bardzo porządnego i uczciwego człowieka, spotkał w lesie zbiegłą z getta młodą Żydówkę, córkę lekarza z pobliskiego miasteczka. Przygarnął błądzącą, zziębniętą i zgłodniałą, ukrył ją w piwnicy swego odosobnionego domostwa, pielęgnował w chorobie, zaopiekował się nią życzliwie i troskliwie. Przy zamkniętych szczelnie okiennicach, gdy służba poszła już do domów, Róża wychodziła z piwnicy, by cieszyć się bardzo ograniczoną wolnością.

Leon, mężczyzna 45-letni, żył dotychczas samotnie, pochłonięty całkowicie bogaceniem się. Teraz, mając tuż obok, w zasięgu swych ramion, młodą i ładną, zdaną na jego łaskę, dziewczynę, zaczyna odczuwać innego rodzaju tęsknoty i niepokoje. Początkowo Róża odrzuca kategorycznie jego coraz bardziej obcesowe zalecanki, odrzuca też z pogardą ofiarowywane jej złoto i dolary. Ulega dopiero na widok szlochającego Leona, który obiecał jej bezpieczeństwo do końca wojny, dozgonną miłość i małżeństwo po wojnie. Wprawdzie kobiety nie lubią płaczących mazgajów, ale w danym razie chodziło nie tylko o te łzy. Róża uważa przecież Leona za niezwykle dobrego, szlachetnego i odważnego człowieka, któremu winna bezgraniczną wdzięczność, a poza tym ma do wyboru tylko „kompromis albo śmierć". Wybiera kompromis.

Nowa sytuacja w tym samotnym domu trwa bez zakłóceń parę miesięcy. Gdy jednak Leon postanawia pozbyć się Róży, by zrealizować swe fantastyczne plany ożenku z podstarzałą wdową, wychowanicą b. pani dziedziczki (dałoby mu to niezwykle dlań ponętną pozycję towarzyską), sprawa zaostrza się i podąża szybko ku katastrofie. Nie będę się tu wdawał w jej szczegóły, by nie rozcieńczać esencji fabularnej, którą niechże każdy sobie smakuje. Tyle tylko powiem, że postępowanie Leona demaskuje w końcu jego prawdziwe oblicze człowieka, który okłamuje stale siebie i drugich, który bywa tylko wtedy dobry, gdy mu to jest potrzebne i wygodne. Jego „uczciwość" ma ściśle zakreślone granice: nie wchodzi nigdy w kolizję z osobistym interesem i wyraźną korzyścią.

Dociekliwość psychologiczna w zarysie tych dwóch naczelnych postaci – Leona i Róży jest wręcz znakomita. Perypetie powieściowe rozwijają się w „Okiennicach" z żelazną konsekwencją i nieubłaganą logiką. Nawet liczne partie refleksyjne nie nużą, oparte są bowiem zawsze na konkretnych wydarzeniach i przyspieszają określone przedmiotowo decyzje i rozwiązania. Dokumenty ludzkiej psychiki, wciągniętej w wiry komplikacji wojennych, mają w tej powieści trwałe i wartościowe ramy artystyczne. Nie przesadzę chyba twierdząc, że „Okiennice", jako ciekawa i nietuzinkowa pozycja wydawnicza, spotkają się z gorącym uznaniem krytyki i czytelników.

B. D.

Ricardo G. Puschl

Noc grozy

Ojciec mój, wraz z jednym ze znajomych, brał udział w niewielkiej ekspedycji w górę Rio Magdalena, największej rzeki Kolumbii. Droga wiodła przez niedostępne, dziewicze lasy... Oddajmy jednak głos ojcu...

Byliśmy już parę dni w marszu. Drogę zagradzały nam rozległe bagna, to znów musieliśmy przedzierać się przez nieprzenikniony gąszcz leśny. Niekiedy potrzebowaliśmy paru godzin, aby posunąć się naprzód o jeden lub dwa kilometry.

Było nas czterech: dwóch Indian, mój znajomy i ja. Znajomy miał bogaty zbiór żywych jadowitych węży. Zbierał węże, jak zbiera się np. znaczki pocztowe. Ponieważ węży nie mógł wklejać do albumu, sprzedawał je i wielu ludzi w Europie mogło je potem oglądać. Trzeba mieć dużo odwagi, aby złowić węża gołą ręką, a jednak rzadko tylko używał on długiego kija, rozwidlonego na końcu, którym przygważdżał się łeb gada do ziemi. Właściwie była to lekkomyślność, wsadzać schwytane węże do zwykłego worka, jednak ciągłe obcowanie z niebezpieczeństwem sprawiło, że zapominaliśmy o nim.

Trzeciego dnia podróży dotarliśmy do małej wioski indiańskiej, gdzie postanowiliśmy parę dni odpocząć.

Indianie opowiedzieli nam, że w pobliżu wsi widziano kobrę o nadzwyczaj pięknym rysunku! Posłyszawszy to mój znajomy postanowił złapać gada i nie zwlekając wyruszył wraz z obu Indianami na łowy.

Po paru godzinach powrócił rozpromieniony i szczęśliwy. W ręce niósł stary worek, w którym coś się ruszało.

— Zaniosę ją do naszej chaty!— zawołał i znikł mi z oczu.

Nadszedł wieczór. Ponieważ następnego dnia mieliśmy wyruszyć w dalszą drogę już o świcie, postanowiliśmy wcześnie położyć się spać. Poszedłem do naszej chaty. Znajomy oświadczył, że będzie spać na dworze — poprzedniej nocy pod dachem było tak gorąco, że nie mógł oka zmrużyć. Powiedzieliśmy sobie „dobranoc" i położyłem się na swoim posłaniu.

Około północy coś mnie obudziło. Zdawało mi się, że w pobliżu mojego posłania coś się poruszyło, mogłem się jednak mylić, bowiem w małym, ciemnym pomieszczeniu słuch może łatwo zawieść. Już chciałem chwycić za latarkę, gdy nagle przyszła mi do głowy straszna myśl: wąż! Worek z kobrą leżał przecież w chacie. W tym momencie usłyszałem syk. Lodowaty strach poraził moje członki. Bałem się poruszyć, nie wiedziałem, gdzie wąż się znajduje. Zanim zdołałem powziąć jakąkolwiek decyzję poczułem, że coś powoli wpełza na koc, którym byłem przykryty. Leżałem bez ruchu, usiłując przebić wzrokiem panujące w chacie ciemności. Wąż pełznął powoli coraz bliżej, czułem jak prześlizguje się przez piersi i nieznośnie łaskocze. Całą siłą woli starałem się powstrzymać od drgnięcia — gdybym się teraz poruszył, byłoby z pewnością po mnie. Ręce trzymałem skrzyżowane pod głową. Byłem spocony jak mysz.

Tymczasem wąż wśliznął mi się pod prawą pachę. Szukał prawdopodobnie cieplejszego miejsca na nocleg. W tej chwili pożegnałem się z życiem. Jeżeli wąż usadowi się tu do snu będzie to oznaczać mój koniec. Mamy wyruszyć w dalszą drogę o świcie, jeżeli więc nie wyjdę o czwartej z chaty, moi towarzysze przyjdą mnie budzić. Nie wiedzą przecież, że śpię w jednym łóżku z jadowitym wężem! Jeżeli będą wołać, nie będą mógł odpowiedzieć, aby nie przestraszyć kobry, która w takim wypadku natychmiast wpiłaby we mnie zęby. Jeżeli nie odpowiem na wołanie wejdą do chaty i rezultat będzie taki sam. Byłem zrozpaczony. Mijały minuty i godziny, straciłem już nawet rachubę czasu...

W pewnej chwili kobra poruszyła się i powoli wyśliznęła spod pachy. Odetchnąłem z uczuciem ulgi, niestety, nie był to jeszcze koniec przygody. Wąż uznał widocznie dotychczasowe legowisko za nie dość wygodne, przepełznął jeszcze raz przez moją pierś, wsunął swój łeb pod moją głowę i zwinąwszy się w kłębek spokojnie zasnął. Czy spał tak pięć minut czy pięć godzin, już nie wiedziałem. Moi towarzysze mogli wejść do chaty w każdej chwili. Przeklinałem znajomego, który złapał węża i wsadził go do worka. Jego kolekcjonerską pasję miałem teraz przypłacić życiem. Przed domem zaczął się ruch. Indianie wstali już i przygotowywali śniadanie. Wąż pod moją głową zaniepokoił się i począł poruszać nerwowo łbem. Byłem cały mokry od potu, głowa płonęła mi jak w gorączce. Usłyszałem głos Indianina, który zapowiedział, że idzie mnie budzić. Do tej pory leżałem z zamkniętymi powiekami, teraz otworzyłem szeroko oczy: być może w ostatniej chwili będę mógł dać jakiś znak wzrokiem — jeżeli jednak niczego nie zauważy, wówczas...

Przestałem prawie oddychać, gdy wąż wyśliznął mi się spod głowy i popełznął na drugi koniec posłania. Jeszcze nie byłem bezpieczny, kobra mogła w każdej chwili odwrócić się i rzucić na mnie. W tej chwili, jakaś ręka odsunęła matę zwisającą w drzwiach chaty i w półmroku ujrzałem postać jednego z Indian. Za nim stał mój znajomy i elektryczną latarką oświetlał wnętrze izby. Dojrzałem błysk noża lecącego przez powietrze i skoczyłem na równe nogi. Kobra leżała martwa u moich stóp.

Indianin uratował mi życie.

Tłum.: J. O.

U kardiologa

Oto arcydzieło, które przeżyje tylko jeden sezon. Rzeźba z lodu, dłuta szwajcarskiego rzeźbiarza Józefa Edelbauera zdobi jeden z placów miejscowości Engelberg.

Dziecinne przyzwyczajenie

MODA

i jej racjonalne stosowanie

Wprawdzie jesteśmy skłonne przychylić się do opinii tych kobiet, które mówią, że ładne jest to, co jest modne i że w tym właśnie jest im do twarzy, trzeba jednak pamiętać, że bezkrytycznie przyjęta moda może nas oszpecić, natomiast wykorzystana rozsądnie do sylwetki, może zręcznie ukryć wszystkie braki figury.

Na naszych rysunkach występują trzy sylwetki: wysoka szczupła, niska szczupła i tęga średniego wzrostu. Na pierwszym rysunku ubraliśmy je w jednakowe płaszcze, by wykazać, że nie dla każdej płaszcz ten nadaje się. Modny płaszcz wiosenny, rozszerzający się ku dołowi, o odstającym od szyi, dość dużym kołnierzu, może nosić wyłącznie kobieta wysoka i szczupła. Pozostałe dwie sylwetki wyglądają w tym fasonie karykaturalnie.

Na rysunku drugim pokazaliśmy każdą z tych kobiet ubraną właściwie. A więc — wysoką i szczupłą — w płaszczu podobnym jak na rysunku pierwszym. Mała, drobna osóbka najlepiej będzie wyglądała w płaszczu lekko dopasowanym, rozszerzającym się ku dołowi. Kołnierzyk u płaszcza nie może być duży. Osobie tęgiej radzimy płaszcz prosty, zwężający się nieco ku dołowi, o wąskiej długiej klapie. Taki fason na pewno poszczupli sylwetkę.

— To dziwne siostro, ale wszyscy chorzy mężczyźni z pani oddziału nie mogą przyjść do zdrowia!

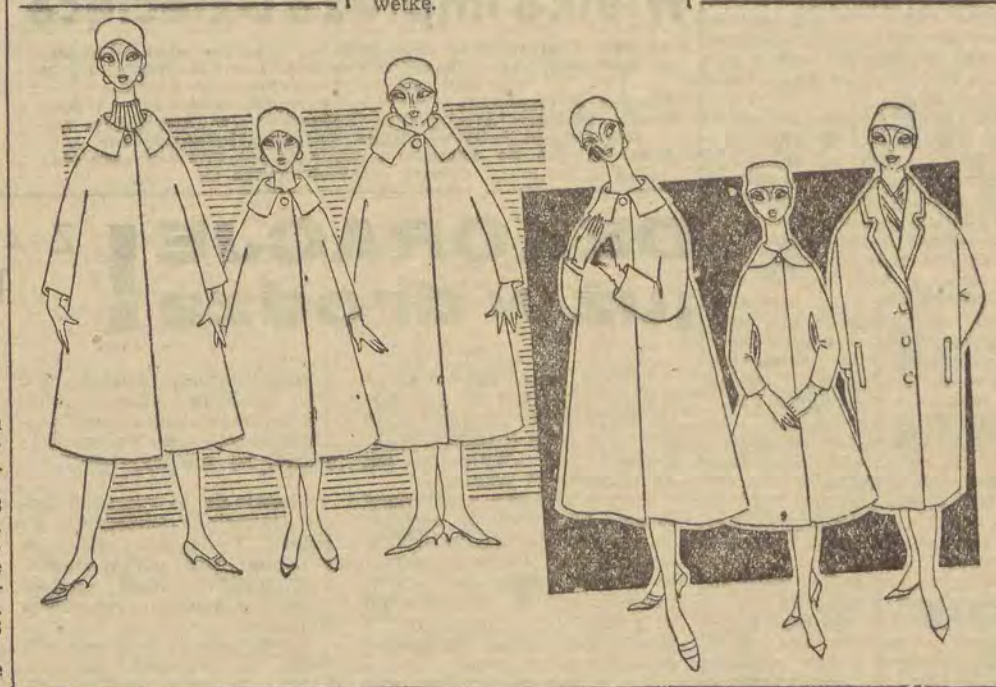

Szachy

Panuje przekonanie, że najciekawszą częścią partii szachowej jest etap gry środkowej, w którym przy występowaniu jeszcze dużych sił z hetmanami na czele, możliwe jest stosowanie efektownych poświęceń, zakładanie siatek matowych i dokonywanie częstych zmian w układzie sił. Niejednokrotnie jednak i gra końcowa może przynieść wiele ciekawych momentów oraz wzbudzić duże zainteresowanie. Na potwierdzenie tej tezy zajmiemy się dziś analizą ciekawego zakończenia znanej partii Capablanca — Tartakower rozegranej w 1924 r. w Nowym Jorku. Sytuację ilustruje diagram, czarne pozornie mają wygraną partię. Grożą one zdobyciem pionem na c3 i wypracowaniem wolnego pola na skrzydle hetmańskim. Wbrew pozorom białe (Capablanca) wygrywają partię w następujący sposób:

. Tartakower

Capablanca

Białe będąc na posunięciu zagrały 1. Kg3! po czym nastąpiła wymiana posunięć: 1.... W:c3+ 2. Kh4 Wf3 3. g6! Wf4+ 4. Kg5 We4 5. Kf6! Kg8 6. Wg7+Kh8 7. W:c7 We8 8. K:f5 We4 9. Kf6 Wf4+ 10. Ke5 Wg4 11. g7+ Kg8 (ewentualne przejście do końcówki pionowej również nie ratuje) 12. W:a7 Wg1 13. K:d5 Wc1 14. Kd6 Wc2 15. d5 Wc1 16. Wc7 Wa1 17. Kc6 W:a4 18. d6 i czarne poddały się.

— Ciekawy jestem, który pedał tak skrzypi.

Rozrywki umysłowe

TADEUSZ GICGIER

ARGUMENT

Nie wzbraniaj mi się, urocza panienko,
bo cóż jest warte nie odkryte piękno?

OBROŃCA PRZYRODY

On tak przyrodę kocha niesłychanie,
że łamie drzewka, by inni nie wchodzili na nie.

ANTYK CONTRA WSPÓŁCZESNOŚĆ

Talia — muza komedii... A niejedna dama
patrząc na swoją talię — przeżywa dziś dramat.

MIECZYSŁAW VOIT

NAGROBEK MELOMANA

Śpiewak C górnego
Nie wziął podczas treli.
I — tu leżącego —
Wtedy diabli wzięli.

KRZYŻÓWKA

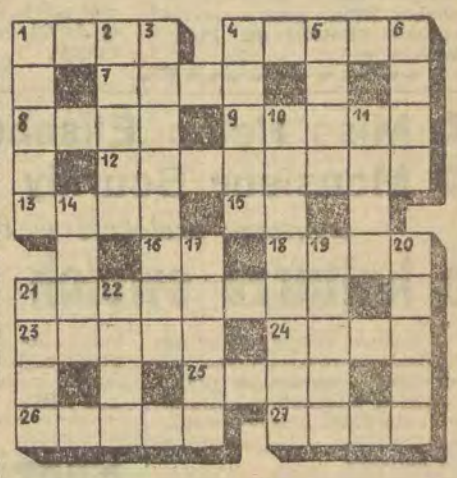

Poziomo: 1. Wzdęcie materiału ozdabiające suknie. 4. Drzewo liściaste. 7. w mitologii greckiej okręt, na którym Jazon wraz z towarzyszami przedsięwziął wyprawę do Kolchidy po złote runo. 8. Ciasto cukiernicze. 9. Mając to i 80.000 zł możesz kupić „Fiata". 12. Pieśń wieczorna. 13. Jednostka ciężaru. 15. Inicjały autora „Legendy Tatr". 16. W mitologii greckiej kochanka Zeusa zamieniona przez Herę w białą jałówkę. 18. W geologii pokład na dnie wód, utworzony z cząstek ziemnych i organicznych. 21. Dawny przyrząd astronomiczny w kształcie 1/4 koła wynaleziony przez Arabów. 23. Gatunek jaszczurki afrykańskiej. 24. Pierwiastek chemiczny, metal srebrzysty z grupy platynowców. 25. Rzeka we Włoszech. 26. Frendzla. 27. Wezwanie.

Pionowo: 1. Bicz, bat. 2 Lekki utwór sceniczny o podkładzie komicznym. 3. Córka Zeusa i Latony, bogini księżyca, opiekunka łowów. 4. Nici na motowidła nawinięte i w pęczek związane. 5. Część sztuki teatralnej, którą aktor otrzymuje do wykonania na scenie. 6. Imię żeńskie. 10. Imię żeńskie. 11. Choroba zaraźliwa. 14. Miasto w woj. łódzkim. 17. Ubiór liturgiczny duchownego. 19. Sufit, powała, sklepienie. 20. W mitologii greckiej budowniczy labiryntu na Krecie. 21. Krzyk trzody, pisk konia. 22. Pieśń o treści lirycznej na jeden głos.

Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia:

Poziomo: 1. Regle. 5. Kanwa. 8. Zebra. 9. Bordo. 10. Wanda. 11. Praga. 14. Kwas. 17. Fuga. 19. Tempera. 20. Azja. 21. Ryba. 22. Fanfara. 23. Traf. 25. Drab. 28. Kanar. 31. Kuter. 32. Order. 33. Europ. 34. Narew. 35. Arkan.

Pionowo: 1. Robak. 2. Garda. 3. Ezop. 4. Obra. 5. Kawa. 6. Nandu. 7. Agawa. 12. Rumunia. 13. Grenada. 15. Wezyr. 16. Staff. 17. Farad. 18. Gąbka. 23. Tukan. 24. Aktor. 26. Rodak. 27. Baran. 28. Krew. 29. Nora. 30. Ropa.

ALARM przeciwpowodziowy w woj. łódzkim ODWOŁANY

Wczoraj odwołano alarm przeciwpowodziowy w ostatnich dwu powiatach naszego województwa w sieradzkim i poddębickim. Decyzję tę podjął Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy na skutek znacznego spadku wód na Warcie.

W ciągu 24 godzin Warta w Sieradzu opadła o 25 cm i w Uniejowie o 19 cm. Pozostałe rzeki naszego województwa również opadają i poza nielicznymi zalewami płyną już w swych normalnych korytach. (s)

PIĘKNY PREZENT WŁÓKNIARZY

dla mieszkańców Łodzi

- Z instruktorem na basenie
- Ciepła woda dla dzieci
- Kawiarnia na tarasie

Mówiąc z przesadą — „odwiecznym" problemem szarego mieszkańca szarej Łodzi, jest znalezienie miejsca dla kilkugodzinnego odpoczynku, rozrywki i kąpieli w mieście, w okresie lata.

Trzy punkty — baseny przy ul. Kilińskiego, stadionie ŁKS i na Widzewie są zaledwie kroplą w morzu letnich potrzeb, zresztą bardzo byle jaką kroplą.

Miasto stara się jak może o stworzenie mieszkańcom „wybiegów" poza Łódź, ale w jej wnętrzu mało się robi.

Wreszcie z inicjatywą wystąpił Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy i przygotowuje dla łodzian nieoczekiwany prezent w postaci punktu codziennego wypoczynku przy basenie KS Włókniarz na ul. Kilińskiego.

Basen w dalszym ciągu pozostanie centralną atrakcją ośrodka, ale wokół niego znajdą się urządzenia zapewniające i zdrowy wysiłek sportowy i wyżywienie i atrakcje dla dzieci.

Wybuduje się więc przyzwoite kabiny i urządzenia higieniczno-sanitarne, wyznaczy tereny dla uprawiania gier sportowych (siatkówka, koszykówka) i urządzi się kawiarnię-taras, która zaopatrywać będzie gości w napoje i przekąski.

Instruktor sportowy będzie do dyspozycji sportowców — amatorów i kandydatów do nauki pływania. Niezmiernie cenny jest pomysł urządzenia basenu-brodnika dla dzieci, w którym woda będzie podgrzewana.

Jak informuje wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, Szymczyk, punkt codziennego wypoczynku otworzy swe podwoje w pierwszych dniach czerwca a może nawet w końcu maja. (zł)

Łódź otrzymała własną pracownię chirurgii doświadczalnej

W ubiegły piątek, przy II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej otwarta została pracownia chirurgii doświadczalnej. W uroczystości otwarcia, którego dokonał rektor Akademii Medycznej prof. dr Marian Stefanowski, wzięli udział: dziekan AM — prof. dr S. Bagiński, profesor katedry fizjologii AM — dr J. Sysa, prof. dr J. Jakubowski, prof. dr W. Musiał oraz personel lekarski II Kliniki, z adiunktem dr A. Kawalskim na czele.

Pracownia, będąca pierwszą tego rodzaju placówką na terenie Łodzi, pozwoli na prowadzenie rozmaitych doświadczeń oraz badań naukowych z zakresu medycyny. Wszelkie doświadczenia przeprowadzane będą na zwierzętach. Kierownikiem pracowni mianowany został dr M. Śliwiński, który w najbliższych dniach wyjeżdża do instytutu chirurgii doświadczalnej prof. B. Spacka w Pradze Czeskiej celem zapoznania się z osiągnięciami czechosłowackiej medycyny eksperymentalnej. (j)

Zjazd delegatów PCK dzielnicy Bałuty

15 bm. o godz. 19, w sali spółdzielni im. Lewartowskiego, ul. Próchnika 16 odbędzie się dzielnicowy zjazd delegatów kół PCK z dzielnicy Bałuty. Zjazd podsumuje wyniki 3-letniej pracy zarządu dzielnicowego PCK oraz dokona wyboru nowych władz i delegatów na zjazd ogólnołódzki.

Zwalczaj przyczyny pożarów!

★ 3 motocykle ★ 3 pralki elektryczne ★ 10 rowerów ★ 10 aparatów radiowych „Szarotka" ★ 10 zegarków ★ Aparaty fotograficzne, budziki i inne wartościowe nagrody oczekują zwycięzców

KONKURSU WIOSENNEGO

organizowanego przez

Wojewódzką Zbiornicę Przemysłowych Surowców Wtórnych i Redakcję „Dziennika Łódzkiego"

Konkurs trwać będzie od 15 kwietnia do 15 czerwca. Publiczne losowanie nagród odbędzie się dnia 29 czerwca.

A OTO WARUNKI KONKURSU

Do najbliższego punktu skupu przemysłowych surowców wtórnych należy przynieść SZMATY lub MAKULATURĘ, przy czym za każde 3 zł wartości oddanych surowców uczestnik konkursu otrzymuje imienny kupon do losowania nagród. Dla przykładu: za każdy kg starej dzianiny wełnianej — 6 kuponów do losowania, za półtora kg szmat wełnianych — 2 kupony, za 3 kg starych zeszytów, gazet i książek — 1 kupon.

Organizatorzy konkursu ufundowali ponadto trzy b. wartościowe nagrody, które zostaną dodatkowo rozlosowane wśród czytelników „Dziennika Łódzkiego" którzy nadeślą specjalny kupon konkursowy z odpowiedzią na dwa zawarte na nim pytania. Jakie będą extra nagrody i jak będą brzmiały pytania specjalnego konkursu — poinformujemy na łamach „Dziennika" w następnych numerach.

★ Młode tygrysy z Wrocławia
★ Lwy morskie z Londynu lub Holandii

W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej narada przedstawicieli wszystkich ogrodów zoologicznych w Polsce, na której dokonano wymiany zwierząt krajowych oraz ustalono przydziały egzotycznej fauny z importu. Łódzkie ZOO reprezentowała inż. Elżbieta Ślusarska.

Ustalono tam — jeżeli chodzi o Łódź, że z naszego ZOO odjedzie do Oliwy stary tygrys, który tam znajdzie odpowiednią dla jego wieku partnerkę, **natomiast Łódź otrzyma parę młodych tygrysów z Wrocławia.**

Niestety, staw w łódzkim ZOO opustoszał. Nie ma w nim popularnych lwów morskich „Jasia" i „Małgosi". „Jaś" padł na początku tego roku, „Małgosia" w pierwszy dzień świąt Wielkanocy. Nie udało się w naszym ogrodzie dłużej utrzymać przy życiu tych zwierząt, które pochodzą z Kalifornii i nie mogą się u nas zaaklimatyzować. Sekcje obu lwów morskich wykazały schorzenia płuc i żołądka. **Nową parę lwów morskich otrzyma nasz ogród w czerwcu z Londynu lub Holandii.** Do tego czasu basen zostanie gruntownie wyremontowany. Pozostałe zwierzęta z importu będą przydzielone ogrodom zoologicznym w późniejszym terminie, gdyż w tej chwili nie ustalono jeszcze wysokości dewiz, za jakie państwo je zakupi. (s)

Wieczór wspomnień obozowych

W związku z Dniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu, 15 bm. o godzinie 19, w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska 86, I p.) odbędzie się wieczór wspomnień obozowych.

Prelekcję wygłosi b. więzień obozu koncentracyjnego Gusen — Grzegorz Timofiejew, recytuje — Lucyna Andrzejewska.

Na zakończenie film produkcji francuskiej pt. „Noc i mgła". Bezpłatne karty wstępu można otrzymać w Klubie MPiK oraz w sekretariacie ZBoWiD (ul. Piotrkowska 106).

Kino „ROMA" czynne przed południem

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi mając na uwadze coraz lepsze zaspokojenie potrzeb kulturalnych dzielnicy Chojny z dniem 16 bm. wprowadza pracę dwuzmianową w kinie „Roma". Filmy przedpołudniowe w tym kinie wyświetlać będzie ekipa pracowników kina „Bałtyk", w którym w godzinach przedpołudniowych przeprowadzane są prace remontowe (z bieżącym repertuarem kina „Bałtyk").

Seanse przedpołudniowe w kinie „Roma" wyświetlane będą w godz. 11 i 13.

- Miss Helen Elisabeth Beko
- Monsieur Bourilly

wygłoszą prelekcje w ŁDK

o kulturze swoich narodów

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Dział Upowszechnienia Wiedzy ŁDK, zapraszając przedstawicieli attachatów kulturalnych do Łodzi, którzy wygłoszą prelekcje o kulturze swoich narodów.

O kulturze amerykańskiej mówić będzie miss Helen Elisabeth Beko, attache kulturalny i prasowy ambasady amerykańskiej w Warszawie. Panna Beko wygłosi prelekcję w języku angielskim, we wtorek, 15 bm. w ŁDK, o godz. 17.30. Wstęp wolny dla wszystkich, którzy znają język angielski, względnie uczą się go i interesują się zagadnieniami kultury USA.

W drugiej połowie kwietnia przybędzie do Łodzi attache kulturalny ambasady francuskiej, p. Bourilly. Został również zaproszony przedstawiciel NRF. (lg)

Specjaliści „Bayera" w Łodzi

Na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego przybyła do Łodzi delegacja znanej firmy zachodnio-niemieckiej „Bayer" w składzie: *inż. Weber oraz inż. Wagner,* którzy w okresie najbliższych trzech tygodni przeprowadzą w naszym przemyśle włókienniczym szereg poważnych prób z zakresu farbiarstwa i wykończalnictwa tkanin.

Inż. Weber, który jest cenionym specjalistą w dziedzinie druków tkanin i kolorystą, przeprowadzi próby z drukowaniem tkanin *bawełnianych,* celulozowych i *lnianych* przy użyciu nowych barwników. W przemyśle *jedwabniczym* próby *dotyczyć będą tzw. druków* bezpośrednich i „wywabowych" na tkaninach z włókna polyamidowego i polyestrowego. w przemyśle *wełnianym* zaś — druki filmowe i ręczne na tkaninach wełnianych i półwełnianych, specjalnie na chustkach damskich na głowę.

Drugi ze specjalistów firmy Bayer, inż. Wagner, zajmie się w tym czasie próbami barwienia *tkanin wełnopodobnych, pluszu, popelin płaszczowych i przędzy lnianej.*

Wszystkie te próby, które są dzimy, mogą przyczynić się do podniesienia jakości tkanin gotowych w naszym przemyśle włókienniczym już w najbliższej przyszłości, będą przeprowadzane zarówno w Łódzkim Laboratorium Przemysłu Bawełnianego, jak i w zakładach produkcyjnych Łodzi i w kraju (Żyrardów, Nowa Sól, Bielsko). FB)

150 świadków zeznawać będzie w procesie o milionowe nadużycia w wytwórni wód gazowych

W poniedziałek, 14 bm., o godz. 9, przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczyna się proces przeciwko sprawcom nadużyć w Łódzkiej Wytwórni Wód Gazowych. Nadużycia sięgają około 1.000.000 zł. W stanie oskarżenia pozostaje 9 osób.

W procesie tym zeznawać będzie około 150 świadków. Sprawozdanie z pierwszego dnia rozprawy zamieścimy w numerze wtorkowym. (as)

★ Kiedy skończą się remonty kin łódzkich
★ Kredyty bankowe nowym źródłem finansowym rozbudowy sieci kin

W bieżącym roku na remonty kin łódzkich przyznano kwotę 1.700.000 zł. Cyfrą tą objęte zostały remonty kapitalne i średnie kin. Zróbmy pobieżny przegląd remontowanych budynków.

„BAŁTYK" — kino, w którym przydługie prace niecierpliwią nas najbardziej. W ostatnim czasie tempo robót posunęło się wprawdzie daleko naprzód, czego bynajmniej nie zamierzamy przypisać jedynie naszym monitującym artykułom, ale naprawdę rzetelnemu wysiłkowi załóg, zwłaszcza z WFF. Pozostały tu jeszcze prace o charakterze instalacyjnym, akustyczne i przy montowaniu stereofonii.

Najbardziej cieszy nas termin, podany w obecności władz OZK i prasy przez naczelnego inż. Pawlaka, mianowicie — czerwiec. Tak więc w czerwcu (uwaga: czerwiec 1958!) ma być miesiącem narodzin w Łodzi prawdziwego kina panoramicznego z najprawdziwszą w świecie stereofonią. Radzimy ten termin zapamiętać naszym czytelnikom. Jeśli obecne tempo i intensywność prac w „Bałtyku" nie zmaleją jest to termin gwarantowany.

„REKORD" — prace zasadnicze przy remoncie dobiegają końca, ale niezbędna kosmetyka i plastyka kina umożliwi otwarcie go dopiero w dniu święta narodowego — 22 Lipca.

„ADRIA" — (dawniejszy teatrzyk „Arlekin") — będzie nowym kinem w Łodzi. Niestety, deszcze i złe warunki atmosferyczne spowodowały przecieki i uniemożliwiły otwarcie kina w pierwszych dniach kwietnia. „Adria" otworzy swe podwoje 1 maja.

Dotychczasowa **sala imprez przy ul. Krawieckiej** — wprawdzie nie jest przystosowana do wymogów kina, ale wstępne prace zostaną zakończone do 22 lipca, kiedy kino zostanie oddane do użytku mieszkańców miasta.

KINO LETNIE powstanie na zapleczu kina „Stylowego". Uruchomione zostanie w sierpniu br. Ilość miejsc około 800.

W najbliższym okresie rozpocznie się remont kina „ZACHĘTA" przy ul. Zgierskiej. Będzie to po remoncie jedno z najładniejszych kin tzw. małych, na około 400 osób. „POLONIA" — to reprezentacyjne z charakteru, ale nie z wyglądu kino będzie jeszcze w bieżącym roku remontowane, zaraz po ukończeniu adaptacji „Bałtyku". W kinie zbuduje się nowe zapasowe wejście. Po uzyskaniu pomieszczenia od Textilimportu powierzchnia „Polonii" zwiększy się o 200 miejsc. Kino otrzyma piękną oprawę plastyczną.

„MUZA" w dzielnicy Ruda, po przebudowie i o ile mieszkający tam lokator wyprowadzi się, zyska dodatkowo 150 miejsc.

Przegląd remontowanych kin zapowiada w pewnym, acz niewielkim stopniu zwiększenie ilości miejsc kinowych i poprawę strony estetycznej łódzkich lokali kinowych. Trzeba jednak stwierdzić, że wszystko to nie rozwiąże oczywiście ogólnopolskiego problemu za małej ilości kin. (Lu-Ga)

* * *

Sieć kin w naszym kraju — jak powszechnie jest wiadome — nie przedstawia się zadowalająco. Podjęta w ostatnim czasie akcja adaptowania na lokale kinowe sal dotychczas przeznaczonych do innych celów oraz udostępnienie szerokiej publiczności kin tzw. zamkniętych, przyniosła pewną poprawę. Dzięki tej akcji, ilość miejsc w kinach na 1000 mieszkańców wzrosła z 17 do 28. Miejsc jest nadal za mało (aby dorównać chociażby Czechosłowacji musielibyśmy dwukrotnie zwiększyć ilość miejsc). Trzeba budować nowe kina — nie ma innego wyjścia.

Obecnie przy podwyżce cen biletów kinowych powstają właśnie sprzyjające warunki do rozbudowy sieci naszych kin, rysują się bowiem możliwości nie tylko utworzenia z wpływów kasowych funduszu rozbudowy kin, który na pewno stanie się głównym źródłem finansowym inwestycji kinowych, ale i wykorzystania dla tych celów kredytów bankowych. W sprawie tej toczą się właśnie rozmowy pomiędzy Naczelnym Zarządem Kinematografii a Ministerstwem Finansów.

Nowe ceny biletów w przeciwieństwie do minionego okresu czynią nasze kina rentownymi. Po kilku latach koszty włożone w budowę kina będą się amortyzować. Stąd też koncepcja, aby rady narodowe mogły zaciągać w bankach kredyty na budowę kin na swoim terenie i później — po zbudowaniu kina po 4—5 latach spłacać zaciągnięty dług. Kina takie — według projektu NZK powinny być przez okres kilku pierwszych lat zwolnione z większości podatków i innych świadczeń finansowych. Powinny one pracować w tym czasie tylko na swoje utrzymanie, personel, opłaty za eksploatację kopii filmowych itp. oraz na spłaty bankowe. Po tych kilku latach kino stanie się źródłem dochodu dla rady narodowej.

Niezależnie od budowy kin państwowych istnieją możliwości budowy kin spółdzielczych i społecznych np. związkowych.

Wielka Impreza Dziecięca

Barwnie i atrakcyjnie zapowiada się program wielkiej imprezy dziecięcej, która odbędzie się 20 kwietnia o godz. 11 i 15.30 w sali Teatru Powszechnego w Łodzi.

Imprezę tę organizują Redakcja „Dziennika Łódzkiego" i Społeczne Ognisko Artystyczne. Zobaczymy w niej m. in. wesołe obrazki baletowe, tańce klasyczne, ludowe i inne.

Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Powszechnego oraz Orbisie, ul. Piotrkowska 65.

DEKORACJE już w drodze!

Z 4 sztukami wyjedzie TEATR NOWY do Jugosławii

Istnieje stare, polskie przysłowie: „Wybiera się jak sójka za morze". Przysłowie to teatralne sfery łódzkie strawestowały na: „Wyjeżdża jak Teatr Nowy za granicę".

Trawestacja nie pozbawiona sensu. Jakiś złośliwy pech ściga ten reprezentacyjny dziś w Łodzi teatr. Już trzy razy — w różnych odstępach czasu — ogłaszaliśmy, że wyjeżdża on za granicę i za każdym razem w ostatniej niemal chwili kończyło się na niczym.

Tak więc i obecnie byli sceptycy dowodzący, że również wyjazd Teatru Nowego do Jugosławii zostanie odwołany. Ba! Byli nawet tacy, którzy robili konkurencję „Kukuleczce", zakładając własnego Totka: „Wyjedzie, czy nie wyjedzie?".

Okazało się, że wygrali ci, którzy stawiali na „wyjedzie". Że jednak Teatr Nowy ma, jak wspomnieliśmy, pecha, w ostatnim tygodniu zaszły pewne komplikacje natury repertuarowej.

Ostatecznie Teatr Nowy wyjeżdża do Jugosławii ze sztukami: „Kram z piosenkami", „Żywot Józefa", „Łaźnia" i „Wizyta starszej pani".

Wczoraj (w sobotę) odszedł pociągiem transport dekoracji, a niedługo, bo 19 kwietnia, w ślad za nim ruszy cały 67-osobowy zespół.

Teatr Nowy da w Nowym Sadzie 4 przedstawienia, a potrzy w Skopie i Belgradzie.

Jak mu się powiedzie? Będziemy mogli informować o tym naszych czytelników na gorąco, albowiem korespondencje z „jugosłowiańskiego placu boju" nadsyłać będzie „Dziennikowi Łódzkiemu" nasz stały współpracownik, popularny łódzki literat Jan Koprowski. zł.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	68
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pr. .. Pomoc Lek.	333-33
	535-55

TEATRY

OPERA w gmachu Teatru Nowego (Więckowskiego 15) 13.4. g. 10.30, 14.4. g. 19 „Rigoletto"

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Ich czworo" 14.4. nieczynny

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 15.30 „Złota wieża" (dozw. od lat 16), g. 19 „Wesele" (przedst. zamknięte); 14.4. g. 19 „Wesele" (przedst. zamknięte)

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Cyd", g. 19.30 „Achilles i panny"; 14.4. nieczynny

MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) g. 15.30 i 19.30 „Sprytna wdówka" 14.4. nieczynny

„TEATR 7.15" (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Lilliom" 14.4. g. 19.15

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Chciałaby dusza do raju", g. 19.15 „Bal w Savoy'u"; 14.4. g. 19.15 „Chciałaby dusza do raju"

„PINOKIO" (Kopernika nr 16) g. 12 i 17 „Pierścień i róża"; 14.4. nieczynny

„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 11 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 19.30 „Lekarz mimo woli" — dla dorosłych"; 14.4. g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi"

STUDENCKI TEATR SATYR. „PSTRĄG" (Zachodnia 56) g. 20 „Kraj na ziemi"

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 11—18; 14.4. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 10—16; 14.4. nieczynne

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Moulin Rouge" dozw. od lat 16, g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21; 14.4. „Moulin Rouge" g. 14.30 16.45, 19, 21

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Przechadzka po Pradze", „Dziewczynka z dżungli", „Od czego to zależy" g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Kasia i dziki kotek" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Lekkoduch" dozw. od lat 14, g. 18, 20; 14.4. „Lekkoduch" g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Kasia i dziki kotek" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ewa chce spać" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Sen o zabawkach" g. 11 „08/15" — Kapitulacja — dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 14.4. „08/15" — Kapitulacja" g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Przygoda na Mariensztacie" dozw. od lat 7, g. 12, 14 „Dzień gniewu" dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 14.4. „Przygoda na Mariensztacie" godz 16, „Dzień gniewu" g. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „French Cancan" — dozw. od lat 18, g. 9.45 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) „Niebieski lisek" g. 12, „Dziewczęta z Immenhofu" dozw. od lat 7, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 14.4. „Dziewczęta z Immenhofu" g. 15.30, 17.30 19.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Sen o zabawkach" g. 19.30 „08/15" — „Koszary" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30, 14.4 „08/15 — „Koszary" g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska nr 84) „Gervaise" dozw od lat 18, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 14.4. „Gervaise" g. 15.45 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Brylant małego kogucika" g. 11, „Kochanek o północy" dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19; 14.4. „Kochanek o północy" g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Wiosenna bajka" g. 12 „La Strada" dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19; 14.4. „Don Kichot" dozw. od lat 14, g. 17, 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) Poranek g. 11 „Edward i Karolina" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 14.4. „Edward i Karolina" g. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Złota antylopa" g. 11, „Monsieur Ripois" — dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20; 14.4. „Monsieur Ripois" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Pięciu leniuchów" g. 11, 12. „Cud zdarza się raz" dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20; 14.4. „Cud zdarza się raz" g. 16, 18 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Złoty kask" dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.40, 13.50, 16, 18.10, 20.20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „O'Cangaceiro" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Śmiech w raju" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Błękitna mewa" — dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „08/15" — Front dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Mały uciekinier" dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19; 14.4. „Mały uciekinier" g. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Król się bawi" g. 14, 16, 18, 20; 14.4. „Zakazane piosenki" g. 16, 18 (20 seans zamknięty) dozw. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Dwie Dorotki" — bajka g. 12, „Księżna Gerolstein" g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 14; 14.4. g. 15.30, 17.30, 19.30

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) Bajka „Śniegowy listonosz" g. 14.30 „Alena" dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 14.4. seanse zamknięte

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna g. 10—18 14.4. nieczynna

ZOO — czynne g. 9—18.30

Dyżury aptek

13.4.

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Armii Czerwonej 8, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

14.4.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Jaracza 32, Limanowskiego 80.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

13.4.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. MON ul. Żeromskiego 113

14.4.

Chirurgia: Szpital MON ul. Żeromskiego 113

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

DYŻURY PORADNI

13.4.

W gdzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, dorośli i dzieci oraz dzieci z Polesia i Widzewa, Piotrkowska 67 dla dorosłych z Polesia, Łagiewnicka 36 — dorośli i dzieci z Bałut Piotrkowska 269 — dorośli i dzieci z Rudy, Lecznicza 6 — dorośli i dzieci z Chojen, Zuli Pacanowskiej 13 — dorośli i dzieci ze Staromiejskiej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOŹNYCH zatrudni od zaraz **Szkoła nr 127 Łódź, ul. Jaracza 63.** Warunki do omówienia. 7084-K

STRAŻNIKÓW do ochrony obiektów do lat 55 przyjmie **Straż Miejska w Łodzi, Al. Parkowa 4.** Wynagrodzenie do 950 zł. Służba 12 godzin 24 wolne. 2306-K

TECHNIKA drogowego i **malarza** szyldowego zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7 do 15. 2307-K

KIEROWNIKA Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej poszukuje od zaraz **Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie.** Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczno-budowlane oraz co najmniej pięcioletnia praktyka. Wynagrodzenie według załączników nr 3 zarządzenia nr 67 ministra gospodarki komunalnej z dnia 16 czerwca 1956 r. Zgłoszenia kierować pod adresem **Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie** referat kadr, ulica Krajowej Rady Narodowej nr 10.

KOPACZY i **robotników** nie wykwalifikowanych zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Teren" w Łodzi, ul. Roosevelta 14.** Wynagrodzenie według stawek akordowych w granicach 1.500 — 2.000 zł. 2305-K

KIEROWNIKA sekcji finansowej o pełnych kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247-249 barak 9 pok. 18.** 2241-K

MAJSTRA budowlanego zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr pod wyżej wymienionym adresem. 2275-K

TKACZY kortowych, obsługa jedno krosno, praca na dwie zmiany (mogą być tkacze starsi wiekiem) wynagrodzenie 4.60 plus do 30 proc. premii na jedną godzinę, zatrudni natychmiast **Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 48.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział ogólny i kadr codziennie od godz. 8 do 15 (w sobotę do godz. 14). 2252-K

MURARZY, cieśli na roboty konstrukcyjne, **robotników** nie wykwalifikowanych, **kopaczy** na roboty kanalizacyjne i wodociągowe — zatrudni natychmiast **Warszawskie Zjednoczenie Robót Ladowo - Inżynieryjnych nr 2 Grupa Robót Łódź, ul. Wieniawskiego nr 33-35.** Warunki płacy dobre. 2264-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

CHCESZ szybko kupić lub sprzedać domek, ogród, gospodarstwo lub działkę zgłoś się do Biura Pośrednictwa Spółdzielni „Inwalida Wojenny" Tuwima 4, telefon 379-87 2375 g

14 MÓRG ziemi ornej, 15 mórg łąk i pastwisk, 76 mórg lasu w powiecie siedzlickim oraz wiele innych gospodarstw w pobliżu Łodzi poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, tel. 377-51 2328 k

PARCELĘ leśną 5.400 m kw., las w Głownie przy ul. Zamiejskiej 9 oraz plac Łódź-Zabieniec sprzedam. Wiadomość Orla 5—6 tel. 223-95 7053

PLAC 1.612 m. kw. zalesiony (wysokie sosny) w rejonie Wielkiej Warszawy — Radość, 5 minut od stacji kolejowej — sprzedam. Oferty pisemne — „7023" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1023 g

DOM w śródmieściu sprzedam. Wiadomość, ul. Kopernika 16, m. 1 6630

DOM jednorodzinny oraz willę — Julianów sprzedam. Wiadomość, Kilińskiego 180—4 6735 g

DOM jedno- lub dwurodzinny pilnie kupię. Zgłoszenia Kilińskiego 180—4

PLAC przy ul. Warszawskiej sprzedam. Wiadomość, Zachodnia 34—5

DOMEK — dwie izby wolne — natychmiast sprzedam. Marysin III, Porzeczkowa 22 6867 g

9 HA ziemi z domem murowanym w Smardzewie koło Łodzi sprzedam. — Miejscowość letniskowa przy stacji kolejowej. — Pośrednictwo pożądane. Wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 114, m. 26 tel. 378-91 6868 g

GOSPODARSTWO 7 ha z budynkami w okolicy Łodzi (dojazd tramwajem) — sprzedam. Łódź, ul. Główna 35, m. 31 7092

KUPNO

RADIO do samochodu marki „Chevrolet de-Luxe" kupię. Dzwonić 333-92

SAMOCHODY osobowe — jeden używany na chodzie — drugi do remontu kupię. Szczegółowe oferty z wyszczególnieniem ceny kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6938"

WÓZEK bliźniaczy, głęboki — kupię. Łódź, Przybyszewskiego 67 tel. 467-06

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ męską krawiecką oryginalną kl 31 — sprzedam, ul. Komunalna nr 2, Ruda Pabianicka, przystanek Marysin

SKUTER nowy pilnie sprzedam. Oglądać, Tokarska 8, godz. 14—17

KREDENS pokojowy, — kwietnik, maszynę do pisania sprzedam, ul. Smugowa 25, m. 31 (oficyna—parter) 5890 g

MOTOCYKL „Iż" pilnie sprzedam. Ul. Warszawska 40, m. 1 5974 g

MOTOCYKL „Jawa" 250 nowy sprzedam. Nowotki 22 (garaż) 7102 g

MASZYNĘ damską „Singer" i kurtkę damską barany sprzedam tanio. — Wojska Polskiego 48—31

MOTOCYKL „M-72" i „Iż" sprzedamy lub zamienimy na samochód — „Moskwicz" (starszy) ul. Wandy 2/4—1, Zarzew

SAMOCHÓD „Pobieda" sprzedam. Piotrkowska 143 oglądać od godz. 12

MOTOCYKLE „Awo" i „Iż" nowe sprzedam. — Wiadomość Rudzka 49

RADIO „Telefunken", magnetofon „Elfa", szafę, 2 bieliźniarki, komodę, kredens stołowy, rower damski z motorkiem, biurko sprzedam. Tuwima 6, m. 6 2323 k

SAMOCHÓD „DKW-F 8" stan bardzo dobry sprzedam. Oglądać niedziela godz. 10—13 dni powszednie godz. 15—17, Lipowa 34 (garaż) 6720 g

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia, ekspertyza. Stroiciel-korektor Z. Gulgowski, Łódź, Zachodnia 101, tel. 265-48

TELEWIZOR produkcji zachodniej z dużym ekranem sprzedam. Rewolucji 1905 r. 28 (u dozorcy)

MOTOCYKL marki „Iż" 49 pilnie sprzedam. Zachodnia 66, Durka

Przedsiębiorstwo Transportu SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI nr 7 w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 68-70, tel. 312-45

posiada do upłynnienia:

ŁOŻYSKA TOCZNE,
CZĘŚCI do sam. D.K.W.-IFA 8,
CZĘŚCI G.M.C.,
SILNIKI ELEKTRYCZNE—nie na chodzie
CZĘŚCI do samochodów różnych.

Reflektanci mogą zasięgać informacji w godzinach urzędowych w siedzibie przedsiębiorstwa osobiście lub telefonicznie.

PRZETARG

P. T. H. W. nr 3
w Łodzi, Al. 1 Maja 124

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Mercedes" typ 230, cena wywoławcza 48.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1958 roku o godzinie 10 w P.T.H.W. nr 3 w Łodzi, Al. 1 Maja 124.

Samochód można obejrzeć w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie w dniach od 22 kwietnia do 4 maja br. w godzinach od 9 do 13. Do przetargu stawać mogą spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne pod warunkiem wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej i pisemnego wyrażenia zgody na warunki przetargu. Wadium należy wpłacić do N.B.P. I. O. M. w Łodzi konto 905-6-80 do dnia 4 maja br. włącznie. Pokwitowanie za wpłacenie wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać w biurze P.T.H.W. nr 3.

PRZETARG

Rolniczy Zakład Doświadczalny SGGW
Puczniew tel. Puczniew 27

ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadów w gospodarstwach Puczniew i Mianów o łącznej powierzchni 9 ha. Oferty należy składać do dnia 30 kwietnia 1958 r.

Przetarg odbędzie się dnia 5 maja 1958 r. o godz. 12 w Puczniewie. Dyrekcja zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Podział funduszu zakładowego

Zakłady Przemysłu Wełnianego
„Wiosna Ludów"
w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5

powiadamiają pracowników, którzy pracowali w roku 1957, a którym zgodnie z uchwałą rady robotniczej przysługuje należność z tytułu funduszu zakładowego, by zgłosili się po odbiór pieniędzy do dnia 17 kwietnia 1958 r. Po tym terminie, żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. 2254-K

Uwaga sprzedaż lodu

Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89

oferują sprzedaż

LODU JADALNEGO w BLOKACH

(wg. kwalifikacji Państw. Zakładu Higieny)

Zapewnia się dostawy całowagonowe i mniejsze w ilościach bez ograniczeń — na dogodnych warunkach.

Oferty na dostawy będą przyjmowane do dnia 15 maja 1958 roku przez dyrekcję zakładu.

Oferty, które wpłyną po tym terminie będą mogły być uwzględnione jedynie z nadwyżek produkcji. 2330-K

OKAZYJNIE sprzedam szafę czterodrzwiową nowoczesną, sypialnię (dąb orzech), bibliotekę oraz inne drobne meble. Więckowskiego 6, sklep 6972

MASZYNĘ męską rotacyjną i damską gabinetową „Singer" sprzedam. Al. Kościuszki 22—79, prawa oficyna, I wejście, I piętro 6826 g

FUTRO baranie nowe bardzo ładne sprzedam tanio. Sienkiewicza 51—15 front, III piętro 6837 g

MOTOCYKL „Iż" z oryginalną doczepą i „K 175" na szesnastkach sprzedam tel. 504-60 7055 g

TELEWIZOR „Temp 3" dwunastokanałowy i lodówkę „Zil" sprzedam.— Tel. 244-22 7044 g

SAMOCHÓD „Moskwicz" nowoczesny sprzedam, — tel. 244-22, Bisiekiewska

MASZYNĘ dziewiarską „Rapidex" dwupłytową — sprzedam. Łódź, Nowomiejska 2—10 5878

TELEWIZOR „Wisła" — sprzedam. Wschodnia 72, m. 16, poprzeczna oficyna I piętro 7093 g

SAMOCHÓD osobowy z licznikiem i nowym ogumieniem, stan bardzo dobry — sprzedam. Oglądać, Żeromskiego 15

SAMOCHÓD „Citroen" tanio, pilnie sprzedam. Ul. Andrzeja Struga 58

DYWAN sprzedam. Więckowskiego 62—9 Mrozowska godz. 17—19 6848

NUTRIE ciemne kotne i młode z powodu likwidacji sprzedam, Ruda, Finansowa 53 6971 g

MOTOCYKL „WFM" wiśniowy sprzedam. Łódź — Stacja Widzew, budynek odcinka drogowego

DWIE maszyny jednogłowicowe 48 gg do produkcji kryształek z zapasem 9.000 igieł sprzedam. — Łódź, Grabowa 12, m. 53 godz. 17—20 6942 g

DO rozbiórki drewniany dom sprzedam. Rzgowska 39 (właściciel) 6933

OVERLOCK „Singer" — trzynitkowy sprzedam. — Łódź, Tuszyńska 81 6924

SAMOCHÓD osobowy — „Ford" 4-drzwiowy stan idealny sprzedam. 1 Maja 62 6918 g

SAMOCHÓD „Mercedes" nowoczesny z radiem, stan idealny sprzedam. Wiadomość Łódź, Edwarda 13, Widzew 6902 g

SYPIALKA używana dębowa do sprzedania. — Wiadomość ul. Żeromskiego 27, m. 17, Pilas

MOTOCYKL „Mińsk" — sprzedam, ul. Okrzegowa 48, m. 5 6703 g

MOTOCYKL „M-72" i telewizor z dużym ekranem nowy sprzedam. Przybyszewskiego 11—9 6758 g

MOTOCYKL „BMW" R-35 stan bardzo dobry (nowy silnik i teleskopy, części zamienne) sprzedam. Ul. Piotrkowska 202 warsztat PGR godz. 7—15 6776

MOTOCYKL „Jawa" 250 ccm rok 1957 prawie nowy sprzedam. Bednarska 24, m 9, tel. 317-17 Czaplicki 6865 g

MOTOCYKLE „WFM" oraz „Junak" do sprzedania. Łagiewnicka 283

MOTOCYKL „BMW" 500 z wózkiem sprzedam, ul. Ks. Brzóski 9, m. 4

KONIA i platformę jednokonną sprzedam. Stoki Sondecka 65 6835

RADIO „Stern", „Paganini" sprzedam. Browarna 14, m. 6 6822 g

MASZYNĘ dziewiarską nr 8 sprzedam. Tel. 387-47 Stanisław Szymański

SAMOCHÓD osobowy — marki „Plymouth - de-Lux" stan idealny sprzedam. Oglądać od godz. 7 do 15 Folwarczna 11 (Julianów) 6808 g

MOTOCYKL z wózkiem „BMW R-12" stan bardzo dobry sprzedam, ul. 22 Lipca 30—4 6655 g

MOTOCYKL „Iż" sprzedam. Rewolucji 1905 r. 13 m. 3 6642 g

SAMOCHÓD osobowy — „Tatra-Pien" sprzedam. Al. Kościuszki 71, godz. 10—17 6600 g

SAMOCHÓD „DKW" stan dobry tanio sprzedam. — Narutowicza 79c, m. 5

MOTOCYKL „SHL" — sprzedam. Obejrzeć można w dniu 13.4. 58 r. w godz. 10—13 ul. Jaracza 21 II podwórze 6499 g

SAMOCHÓD „Olimpia" górna, sprzedam. Łódź, ul. Inflancka 22 6672 g

MOTOCYKL „Jawa" 350 nowy i „DKW" 200 sprzedam, ul. Sienna 22a (Piaskowiec) 7014 g

CIĄGNIK „Ursus" dotarty oraz 2 doczepy 5-tonowe sprzedam. Wiadomość Łódź, Al. Kościuszki 91, Kotlicki od godz. 14 do 16

PIANINO niemieckie — krzyżowe nowoczesne — sprzedam. Armii Czerwonej 43, m. 7 6981 g

MOTOCYKL „Jawa" 175 nowy sprzedam. Narutowicza 6, m. 1 7007

MOTOCYKL „Iż" sprzedam lub zamienię na — „M-72". Wiadomość Choj ny, Łazowskiego 18, m. 3

KOMPLETNĄ sypialnię stylową francuską jasną, stołowy orzech oraz pojedyńcze meble, maszynę do szycia sprzedam. Oferty pisemne „7015" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów, 16 registrów nowy sprzedam. — Narutowicza 79c, m. 13

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Wschodnia 18, m. 16 7039 g

KOPYTA szewskie z własnych i powierzonych modeli do robót mechanicznych i ręcznych — poleca Władysław Perkowski (dawniej f-ma „Format") Warszawa 50, Międzyborska 1. 2324 k

LOKALE

SAMODZIELNY pokój w centrum zamienię na dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. — Dzwonić od poniedziałku w godz. od 9 do 18.30, tel. 200-15 7033 g

POKÓJ, kuchnia zamienię na dwa pokoje, kuchnia. Koszty zwracam. Żeromskiego 58—17 69094

POKÓJ 20 m kw. woda, ubikacja zamienię na pokój z kuchnią lub większe. Abramowskiego 32, m. 10 6860 g

PRACA

GOSPOSIA samodzielna potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Próchnika 54—12 7047 g

OGRODNIK wykwalifikowany potrzebny. Aleksandrowska 80 6885 g

POMOC domowa potrzebna, Łódź, ul. Lipowa 64, m. 7 6891 g

NAUKA

POLSKI Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM Łódź ul. Piotrkowska 183 2071

KURS kierowców kategorii I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—15 2310

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30—19 ul. Próchnika 8 4195

RENTGEN prześwietlenia płuc. Rewolucji 1905 r. 46 front I piętro 16—19

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8—10, 3—6 ulica 22 Lipca 4 6699

Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19 Piotrkowska 14

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 300-00 6606 g

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów 16—18 Kilińskiego 132

DZWON pięć razy pięć 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy choremu. Do dzieci lekarz wyjeżdża natychmiast

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, Nawrot nr 32 6783 g

PIĘĆ TRÓJEK — tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę 6577 g

RENTGEN prześwietlanie klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 11—13, 17—19

LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI: ischias, zapalenie nerwów, wrzód żołądka, dwunastnicy, inne, dr Szereszewski 16—19, Tuwima 40 6571 g

PADACZKĘ LECZY Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi w Lecznicy ul. Gdańska 111, tel. 297-00 (Filia Lecznicy, ul. Piotrkowska 3) gdzie czynne są również gabinety internistyczny, chirurgiczny, ginekologiczny, neurologiczny, dermatologiczny oraz Zakład Fizykalnej Terapii w godzinach 8—20.

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna parter — Wojciechowski 6341

BROŃ sportową, karabinki i wiatrówki przyjmuje do naprawy Jan Ziemba, Piotrkowska 35 w podwórzu 6708 g

LOKAL sklepowy 28 m kw. (siła) z zapieczem w śródmieściu posiadam — przyjmę wspólnika lub oczekuję innych propozycji. Oferty pisemne — „7065" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7065

NOWOOTWARTY punkt odświeża meble szybko—solidnie. Zielona 5, m. 33 tel. 272-29 6945 g

NAPRAWA obuwia na kauczuku. Łódź, ul. Piotrkowska 118, front, sklep

Najkorzystniej
KUPISZ
SPRZEDASZ
ZAMIENISZ
zamieszczając ogłoszenie
w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM"

Przed XI Wyścigiem Pokoju

Kolumbiet, Kapitonow, Biebienin — asy atutowe reprezentacji ZSRR

Trenerzy radzieccy również dostrzegają ujemne skutki zgrupowań

Onegdaj przybyli do Moskwy kolarze, którzy reprezentować będą Związek Radziecki w XI Wyścigu Pokoju. W rozmowie z korespondentem PAP w Moskwie trener reprezentacji, Leonid Szeleszniew, oświadczył:

— Przyjechaliśmy z półtoramiesięcznego zgrupowania w uzdrowisku gruzińskim — Soczi. Treningi były dość intensywne. Przebiegały one w górach kaukaskich. Niestety, nie sprzyjała nam pogoda, przez cały czas padały deszcze, które przeszły dopiero podczas ostatnich eliminacji.

Eliminacje trwały 4 dni. Oto ich zwycięzcy: pierwszy dzień (140 km) — Klewcow, Kolumbiet, Kapitonow, drugi dzień (100 km w górach) — Klewcow, Kapitonow, Kolumbiet, trzeci dzień (rano próba szybkości na dystansie 40 km, a po dwóch godzinach — wyścig na 100 km) — Klewcow, Kolumbiet, Koledow oraz Kolumbiet, Kapitonow, Eczkienko, czwarty dzień (wyścig na trasie zamkniętej o obwodzie 3,6 km na dystansie 125 km) — Kolumbiet, Biebienin, Kapitonow.

W najbliższy poniedziałek wyjeżdżamy do Lipska. Będziemy tam trenować na rozmaitych nawierzchniach, jak szuter, czy tzw. ...„kocie łby". Taki trening jest konieczny, ponieważ w Soczi mieliśmy do dyspozycji wyłącznie szosy asfaltowe, a jak wiadomo, trasa Wyścigu Pokoju obfituje w odcinki o bardzo trudnej nawierzchni. Bezpośrednio z Lipska pojedziemy na start do Warszawy.

Tegoroczne przygotowania uważam za owocne. Szczególnie cenne dla zawodników były treningi w klubach macierzystych, w normalnych warunkach, do których chłopcy są przyzwyczajeni. Zgrupowanie jest oczywiście konieczne, ale wytrąca ono w pewnym stopniu zawodnika z normalnych warunków domowych, co często niepomyślnie wpływa na jego formę. Dlatego w latach następnych chcemy jeszcze bardziej skrócić okres zgrupowania.

Na podstawie obserwacji z Soczi za najmocniejsze punkty naszej drużyny uważam Kolumbieta, Kapitonowa i Biebienina.

Niestety, nie będzie mógł startować Niemytow, który zademonstrował podczas treningu świetną formę, ale uległ kontuzji.

Jeśli chodzi o sprzęt, to dostarczyła go nam francuska firma „CNC".

Nie w środę lecz dopiero 23 bm. ŁKS zagra z Gwardią

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN postanowił przełożyć zaległe spotkanie drugiej kolejki rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, ŁKS — Gwardia (Warszawa) z 16 na 23 bm.

Nowy kłopot w Bardo

Polskie rowery „Huragan" nie zdały egzaminu

BARDO. Kolarzom przebywającym tu na zgrupowaniu przed Wyścigiem Pokoju doszedł nowy kłopot. Otóż oprócz kiepskich warunków atmosferycznych uniemożliwiających treningi na górskich szosach, nowe zmartwienie polega na tym, że niedawno przysłane rowery polskiej produkcji „Huragan" okazały się nie do użytku. Trzeba, tak jak w latach ubiegłych, sprowadzić rowery z zagranicy.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 13 KWIETNIA

11.50 Koncert życzeń. 12.04 D. c. koncertu życzeń. 12.54 Program dnia. 13.00 Zagadka naukowa. 13.15 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 13.45 Niedzielny magazyn dla wsi. 14.00 Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 14.05 Aud. z cyklu: „Niezapomniane stronice" — fragm. pow. L. Tołstoja „Anna Karenina". 14.35 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Dla dzieci słuchowisko „Gavroche" wg książki Wiktora Hugo. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 (Ł) Audycja literacka — „Córka" — opow. Kalmana Scegala. 16.55 Muzyka taneczna. 17.30 „Wesoły kramik". 17.45 Transmisja meczu piłkarskiego Górnik (Zabrze) — Gwardia (W-wa). 19.00 (Ł) Koncert życzeń. 19.45 Transm. koncertu jubileuszowego z okazji 10-lecia pracy artystycznej Krakowskiej Ork. PR pd. Jerzego Gerta. 20.30 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.50 z Krakowa d. c. koncertu. 21.15 Melodie taneczne. 21.30 „Matysiakowie". 22.00 Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.30 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrum. pd. Jerzego Haralda. 23.15 Muzyka różnych narodów.

TELEWIZJA
Niedziela, 13 kwietnia

12.30 „Moto-cross" — Sprawozdanie z I eliminacji crossowych o mistrzostwo Polski (W). 14.00 Przerwa. 17.00 Program dla dzieci — filmy krótkometrażowe (W). 18.00 Estrada poetycka (St. Wyspiański) reż. W. Siemiona (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Błękitny horyzont" — film fabularno-dokumentalny produkcji włoskiej (Ł) (premiera).

Poniedziałek, 14 kwietnia

17.30 Program dla dzieci, filmy: „Bez pracy nie ma kołaczy", „Osiołek w lwiej skórze", „Lis-budowniczy" (Ł). 18.00 Program tygodnia (Ł). 18.13 Tajemniczy przedmiot — quiz (W). 18.15 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W). 18.45 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Teatr w telewizji „Żeglarz" inscenizacja telewizyjna sztuki J. Szaniawskiego (W). 22.00 Tele-serwis (Ł).

Ciekawostki ze świata

Głównym zmartwieniem piłkarzy Paragwaju jest problem finansowy. Skąd wziąć pieniądze na pokrycie wydatków niezbędnych na wyjazd do Sztokholmu? Zwrócono się o pożyczkę do rządu, który obecnie rozpatruje możliwości wydania serii bonów pożyczkowych. Uzyskane w ten sposób kwoty pieniężne byłyby obrócone na wydatki związane z udziałem reprezentacji Paragwaju w mistrzostwach świata. Jednocześnie wystosowano apel do zwolenników piłki nożnej, żeby jak najliczniej uczęszczali na treningowe mecze zawodników selekcjonowanych, dopatrując się w tym drugiego źródła na pokrycie niezbędnych wydatków. Jedna z fabryk tytoniowych wypuściła na rynek nowy gatunek tytoniu, a dochód z jego sprzedaży przeznaczyła na potrzeby Federacji Piłkarskiej.

Na 6 tygodni przed rozpoczęciem mistrzostw Europy (19—24 sierpień), lekkoatleci będą mogli zapoznać się z urządzeniami stadionu olimpijskiego w Sztokholmie, który ostatnio został rozbudowany. W początkach lipca odbędą się na tym stadionie zawody pod nazwą „Igrzyska Sztokholmu", w których weźmie udział 12 największych klubów szwedzkich oraz wybitni lekkoatleci amerykańscy i australijscy.

Radziecki trener państwowy, Kaczalin, zapytany o drużynę, która weźmie udział w finałach mistrzostw piłkarskich świata, oświadczył:

— Jeśli chodzi o ewentualny udział w drużynie Strelcowa, zawieszonego za niesportowy tryb życia, to należałoby zapytać o to samego zainteresowanego. Zdaje się, że wszystko tylko od niego zależy. Do czasu mistrzostw, Strelcow może wykazać jeszcze, że jest tak zdyscyplinowanym zawodnikiem, jak każdy radziecki sportowiec.

Zapytany o formę graczy, Kaczalin podkreślił, że najlepszym elementem w drużynie są: Metreweli, Apuchtin, młody Gusarow oraz „starzy" Simonian i Fiedosow. Na zakończenie trener Kaczalin dodał, że tragiczna śmierć tak wspaniałych piłkarzy jak Taylor, Edwards i inni, jest wielką stratą nie tylko dla brytyjskiego, ale i europejskiego futbolu. Jednakże jest on przekonany, że Anglicy nadal będą wśród faworytów, gdyż w Anglii nie brak przecież piłkarzy, którzy mogą z powodzeniem bronić barw swego kraju.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 13 KWIETNIA

PIŁKA NOŻNA. — I liga — ŁKS — Polonia (Bytom), godz. 16, stadion przy Al. Unii. III liga — Kolejarz — Włókniarz (Pab.), godzina 11, boisko widzewskie. ŁKS Ib — Stal (Głowno), godz. 11, boisko przy Al. Unii, Orkan — Boruta (Zgierz), godz. 11, boisko przy ul. Wołowej 2.

PIŁKA RĘCZNA. — II liga — Varsovia — KKS Kwidzyń, godz. 11, stadion przy Al. Unii, ŁKS — Ruch (Grudziądz), godz. 14.30, stadion przy Al. Unii.

NOWY JORK. — Reprezentacja ZSRR rozegrała mecz z USA w zapasach w stylu klasycznym. Zwyciężyli zapaśnicy radzieccy 7:1. Jedyny punkt USA zdobyły w wadze muszej.

ZAKOPANE. — W zawodach narciarskich o Puchar Kolejek Linowych rozegrano slalom-gigant. W konkurencji męskiej zwyciężył St. Wawrytko, a w żeńskiej — Grocholska.

DREZNO. — Piłkarze miejscowego Dynamo zwyciężyli Dynamo z Tallina 2:0.

LUKSEMBURG. — Do finału turnieju FIFA zakwalifikowały się: Włochy, po zwycięstwie nad Francją 3:0 i Anglia, która pokonała Rumunię 1:0. Mecz Anglia — Włochy odbędzie się dzisiaj w Luksemburgu. Za faworytów uchodzą Włosi.

Łódź zabiega o organizację meczu zapaśniczego Polska-NRD w stylu wolnym

Z wielką energią i inicjatywą wziął się ostatnio do pracy aktyw zapaśniczy naszego okręgu. Głównym zadaniem działaczy ŁOZZap. jest popularyzacja zapaśnictwa wśród najszerszych rzesz młodzieży i w tym celu rozegranych zostanie w najbliższym czasie szereg spotkań. Oczywiście największą atrakcją byłby jakiś mecz międzynarodowy lub międzypaństwowy, toteż w tym kierunku idą starania związku. M. in. Łódź ubiegała się o organizację spotkania Polska—NRD w stylu wolnym, lecz centralne władze sportu zapaśniczego nie uwzględniły dotąd naszego życzenia i powierzyły organizację meczu Nowemu Bytomowi.

ŁOZZap. nadal obstaje jednak przy swoim, twierdząc i to nie bez racji, że w naszym mieście przyszłoby na mecz co najmniej kilka tysięcy widzów, podczas gdy w Nowym Bytomiu — tylko kilkaset. To jest bezsprzecznie ważki argument, a poza tym względy propagandowe też powinny odegrać jakąś rolę. Tym bardziej, iż mecz ma się odbyć w dniu 1 maja, a w tym terminie nie przewiduje się w Łodzi innych bardziej atrakcyjnych imprez.

Plakat mistrzostw Europy w koszykówce kobiet 8—18 1958 — Łódź. (Artysta - grafik — E. Lipiński).

Tor kolarski w Helenowie będzie przebudowany

Ci, którzy uczęszczają na wyścigi kolarskie, wiedzą o tym, że tor w Helenowie wymaga gwałtownie przebudowy. Preliminarz inwestycyjny ŁKKF przewidział nawet wydatki związane z remontem toru. Już niebawem, jak informuje nas inż. Schabowski, opracowana zostanie dokumentacja planów, dotyczących poszczególnych części tego obiektu.

Obecna trybuna, która pod żadnym względem nie odpowiada wymaganiom, zostanie rozebrana. Na jej miejscu stanie trybuna żelbetonowa o nowoczesnym profilu. Pomieści ona 3.500 widzów. Pod trybuną znajdować się będą magazyny, szatnie, natryski oraz sala gimnastyczna o rozmiarach 15×8 m. Wszystkie kluby posiadające sekcje kolarstwa torowego będą mogły korzystać z własnych pomieszczeń zaplanowanych w rozbudowie wspomnianych budynków. Ponadto wybudowane zostaną dwa szalety.

Dokumentacja, po zatwierdzeniu przez ŁKKF, znajdzie się w GKKF. Jesteśmy przekonani, że czynniki decydujące o zatwierdzeniu tych planów dołożą starań, by możliwie jak najszybciej inicjatorzy przebudowy toru w Helenowie mogli przystąpić do pracy. Ogólny koszt rozbudowy ośrodka kolarskiego w Helenowie wynosi 5 mln zł, a całość zakończenia prac przewidziana jest na rok 1960. Już jednak w tym roku założone zostaną nowe bandy, urozmaiceniem których mają być kolorowe reklamy przedsiębiorstw handlowych. n)

II liga

Wczoraj rozegrano dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo II ligi. Marymont zremisował z Calissią 1:1 (1:0), a Szombierki pokonały Naprzód (Lipiny) 2:1 (1:1).

Agata Christie DZIESIĘCIU MURZYNKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)

tłumaczył: **ROMAN CHRZĄSTOWSKI** **(12)**

— Tak jest, proszę pana, mieliśmy się tutaj zjawić w oznaczonym dniu. Tak też uczyniliśmy. Wszystko tu było przygotowane. Spiżarnia pełna jedzenia i w ogóle wszystko pierwszorzędnie. Jedynie trzeba było trochę odkurzyć mieszkanie.

— No i co dalej?

— Nic, proszę pana. Otrzymaliśmy znowu polecenie, i tym razem listownie, by przygotować pokoje dla gości. A wczoraj po południu poczta przyniosła jeszcze jeden list od pana Owena. Było w nim napisane, że i on i pani Owen zostali zatrzymani i nie mogą przyjechać i abyśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy. Tam też były wskazówki co do obiadu i czarnej kawy, no i puszczenia tej płyty.

Sędzia ostro zapytał:

— Oczywiście ten list macie przy sobie?

— Tak jest, proszę pana, mam go tu.

Wyjął list z kieszeni i podał sędziemu.

— Hm... w nagłówku „Ritz-Hotel" i pisany na maszynie.

Blore zerwał się i szybko podszedł do niego.

— Jeśli pan pozwoli, chciałbym obejrzeć ten list.

Odebrał go sędziemu i zaczął mu się dokładnie przypatrywać.

— Walizkowa maszyna do pisania, prawie zupełnie nowa. Bez usterek. Cechowany papier — najpospolitszy w użyciu. Z tego nic nie można się dowiedzieć. Możliwe, że są odciski palców, ale wątpię.

Wargrawe obserwował go z napiętą uwagą.

Antoni Marston stał obok Blore'a i zaglądał mu przez ramię.

— Co za dziwne nazwiska pojawiają się w tych listach — odezwał się — Ulik, Norman, Owen...

Stary sędzia zastanowił się i zwrócił się do Marstona:

— Jestem panu bardzo zobowiązany. Zwrócił mi pan uwagę na pewien ważny — mam wrażenie — szczegół.

Spojrzał dookoła i wysunąwszy głowę naprzód, jak zagniewany żółw, zwrócił się do wszystkich:

— Nadeszła pora, byśmy się po kolei wypowiedzieli w tej sprawie. Myślę, że będzie najlepiej, jeśli każdy z nas udzieli informacji, co wie o właścicielu tego domu.

Zastanowił się przez chwilę.

— Jesteśmy wszyscy jego gośćmi. Sądzę, że będzie to nie bez korzyści, jeśli każdy z nas opowie dokładnie, czemu zawdzięcza swoje przybycie tutaj.

Przez pewien czas panowała cisza i wreszcie Emilia Brent zaczęła opowiadać stanowczym głosem:

— Jeśli chodzi o mnie, sprawa przedstawia się dość osobliwie. Otrzymałam list z podpisem, którego nie mogłam odcyfrować. Sądziłam, że jest od mej znajomej, którą poznałam na wakacjach dwa, czy trzy lata temu. Przypuszczałam, że nazwisko brzmi Ogden, czy Oliver. Znam panią Ogden i panią Oliver. Jestem przekonana, że nigdy nie spotkałam, ani nie przyjaźniłam się z osobą, która nazywa się Owen.

Justyn Wargrawe zapytał:

— Czy pani ma ten list?

— Tak, zaraz go panu przyniosę.

Wyszła i po chwili wróciła z listem.

Sędzia przeczytał go, wreszcie odezwał się:

— Zaczynam rozumieć. A pani, panno Claythorne?

Wera opowiedziała, w jakich okolicznościach została zaangażowana jako sekretarka.

— A Marston? — zapytał z kolei sędzia.

Antoni wytłumaczył:

— Otrzymałem telegram od mego kumpla. Pawła Berkerly. W pierwszej chwili byłem zdumiony, gdyż byłem przekonany, że ten stary koń wyjechał do Norwegii. Namawiał mnie przed tym, bym tam także pojechał.

Wargrawe ponownie skinął głową.

— Dr Armstrong?

— Zostałem wezwany tutaj, jako lekarz.

— Domyśliłem się tego. Czy pan znał przed tym tę rodzinę?

— Nie. W liście był wymieniony jeden z moich kolegów.

— Zapewne po to, by uczynić wezwanie bardziej prawdopodobnym... A ten kolega, przypuszczam, nie kontaktował się z panem ostatnio?

— Eh... Hm, istotnie, nie widziałem go dawno.

Lombard, który wpatrywał się w Blore'a, odezwał się nagle:

— A ja chciałbym zwrócić na pewną rzecz uwagę...

Sędzia podniósł rękę.

— Za chwilę.

— Ale ja...

— Musimy najpierw z jedną rzeczą skończyć, panie kapitanie. W tej chwili badamy okoliczności, dzięki którym znaleźliśmy się tutaj dziś wieczorem. A teraz jak z panem było, panie generale?

Przesuwając palcami po wąsie, generał odpowiedział:

— Otrzymałem list od tego Owena... była w nim wzmianka o moim dobrym znajomym, który miał być tutaj — przepraszał za nieceremonialną formę zaproszenia. Przykro mi, ale listu nie zabrałem ze sobą.

Wargrawe zwrócił się do Lombarda:

— A pan?

Umysł Lombarda działał szybko. Czy powiedzieć prawdę, czy nie? Wreszcie zdecydował się:

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-10 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.